KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. SOSNOWIEC, ŚRODA 29 MARCA 1933 ROKU. Nr. 88.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Niemiecki odwet na wystąpienia żydów

Bezwzględny bojkot handlowy, społeczny i towarzyski.

BERLIN, 28.3. Na naradach u kanclerza Hitlera była omawiana akcja „przeciw zainscenizowanej przez koła żydowskie w Ameryce i Anglji kampanji przeciwko rządowi narodowemu w Niemczech".

Podobno postanowiono zastosować najostrzejsze zarządzenia odwetowe przeciwko sprawcom tej akcji, którą, według komunikatu Wolffa, nazwano zdradą stanu. Przyjęto mianowicie plan zorganizowania systematycznego bojkotu żydowskich sklepów i domów towarowych na terenie całych Niemiec. Podobno dyspozycje w tym kierunku zostały już wydane. Tą akcją odwetową ma kierować specjalny komitet, który scentralizuje w swych rękach całkowitą walkę przeciwko żydom w Niemczech. Również mają być zastosowane ograniczenia ilościowe na wyższych uczelniach i w zawodach wyzwolonych ma odpowiadać procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej w Rzeszy. Akcję ma prowadzić stronnictwo narodowo - socjalistyczne, któremu rząd zostawi całkowitą swobodę.

Władze stronnictwa już rozpoczęły organizacyjne przygotowania do przeprowadzenia systematycznej walki bojkotowej. Bojkot nie ograniczy się do handlu i przemysłu, ale będzie rozszerzony na teren życia towarzyskiego. Wydana odezwa głosi, że należy żydów w Niemczech postawić poza nawiasem społecznego i towarzyskiego życia. Komitety dla walki z żydami dysponować będą wszystkiemi środkami propagandy, jak radjo, kino i prasa.

Akcja ta ma jakoby trwać, dopóty, dopóki rządy państw europejskich tolerować będą u siebie jawną walkę żydostwa przeciwko Niemcom.

WRAŻENIE W ANGLJI.

LONDYN, 28.3. Cała prasa omawia decyzję rządu niemieckiego w sprawie energicznego zwalczania propagandy żydowskiej przeciwko Niemcom. Dzienniki zamieszczają tę wiadomość pod sensacyjnemi nagłówkami, jak „Ostrzeżenie Hitlera dla żydów", „Oko za oko, ząb za ząb" i t. d. Korespondent berliński „Daily Telegraph" podaje ustęp z książki Hitlera „Mein Kampf", dotyczący sprawy żydowskiej oraz punkty 4 — 6 programu stronnictwa narodowych socjalistów.

MANIFESTACJE ŻYDOWSKIE W AMERYCE.

LONDYN, 28.3. Z Nowego Jorku donoszę, że na Madison Square odbył się wielki meeting protestacyjny w sprawie ruchu antysemickiego w Niemczech. W wielkiej sali budynku zebrało się 22 tysiące osób, a 30 tysięcy stało przed gmachem. Pierwsi zabrali głos senator Wagner i były gubernator stanu nowojorskiego Smith. Mówcy zobrazowali wydarzenia w Niemczech, które są nawrotem do czasów średniowiecza. Przewodniczący związków zawodowych Green wyraził swą sympatję dla związków zawodowych i robotników niemieckich. Organizatorzy zgromadzenia otrzymali wielką ilość depesz z protestami przeciwko wykroczeniom antysemickim w Niemczech. Gubernator stanu nowojorskiego Holman oświadczył na zebraniu protestacyjnem w Albany, że ma nadzieję, iż Niemcy powrócą do dawnych zasad poszanowania religji i swobód obywatelskich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości.

ECHA OŚWIADCZENIA EINSTEINA.

BERLIN, 28.3. W dzisiejszym numerze „Berliner Tageblatt" zwraca się bardzo ostro przeciwko oświadczeniu Einsteina złożonemu teraz w Stanach Zjednoczonych w sprawie stosunku władz niemieckich do żydów.

„Berliner Tageblatt" podkreśla, że najwidoczniej Einstein jest b. źle poinformowany zarówno o ogólnych warunkach politycznych w Niemczech, jak i o poszczególnych wypadkach, co do których głos zabiera. Niewątpliwie zrobiłby znacznie lepiej, gdyby wobec tego w sprawach tych zachowywał całkowite milczenie.

Niestety, jednak Einstein rad naszych słuchać nie chce — pisze dziennik. Nie zdaje on sobie sprawy z tego, że jego wystąpienia tylko żydom zaszkodzą, a nie pomogą. To też wielką usługę oddałby żydom ten, kto potrafiłby dziś Einsteina przekonać, że interesów żydowskich nie wolno podporządkowywać chwilowej polityce jednego, czy bodaj kilku państw.

ZAKAZ RYTUALNEGO UBOJU BYDŁA.

BERLIN, 28.3. Magistrat m. Wrocławia wydał zakaz rytualnego uboju bydła w rzeźniach miejskich.

W AMERYCE.

LONDYN, 28.3. Z Waszyngtonu donoszą, że w izbie reprezentantów poseł Sirovich zgłosił wniosek, aby wszystkie umowy pomiędzy St. Zjednoczonemi a Niemcami uległy zerwaniu, o ile Niemcy będą kontynuowały prześladowania rasowe i religijne a rząd niemiecki nie ukarze winnych i nie udzieli odszkodowań za wyrządzone krzywdy.



GMACH POSELSTWA NIEMIECKIEGO W PARYŻU
jest pilnie strzeżony przez policję francuską wobec gróźb komunistów, którzy radziby w odpowiedzi na represje hitlerowskie w Niemczech urządzić demonstrację.

Przedostatnie posiedzenie Sejmu

Dziś polityczna herbatka.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.). Wtorkowe przedostatnie posiedzenie Sejmu trwało krótko. Załatwiono 17 punktów porządku dziennego. Między innemi odrzucono poprawki Senatu do ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

We środę o godz. 11 ostatnie posiedzenie Sejmu. Załatwione będą poprawki Senatu do budżetu. Następnie odbędzie się zebranie BB., na którem poseł Sławek wygłosi przemówienie. Popołudniu posłowie BB. będą przyjęci przez premjera Prystora na herbatce.

W rocznicę zgonu

ś. p. Zwirki i Wigury.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.). Donoszą z Pragi czeskiej, że w rocznicę zgonu ś. p. Żwirki i Wigury czechosłowackie Min. poczt i telegrafów wyda znaczki pocztowe z podobizną lotników.

Jednocześnie aeroklub czechosłowacki proponuje urządzenie w tym czasie w Cierlicku zjazdu wszystkich aeroklubów słowiańskich.

Pogrzebany plan Mussoliniego

dzięki oporowi Polski i Małej Ententy.

WIEDEŃ, 28.3. Sytuacja, wytworzona w Europie w konsekwencji rozmów Mac Donalda z Mussolinim, wypełnia łamy tutejszej prasy. Szczególnie komentowane jest stanowisko Polski i Małej Ententy.

„Neue Freie Presse" w korespondencji z Warszawy omawia szczegółowo akcję dyplomatyczną Polski, która zmierza do przeciwstawienia czwórporozumienia, montowanemu przez Mac Donalda, Mussoliniego, blok państw Małej Ententy i Polski. Zbliżenie Polski i Małej Ententy pismo to komentuje jako fakt niezwykłej doniosłości, mogący zaważyć na układzie stosunków politycznych w Europie.

Wielkie wrażenie wywarła tu wiadomość o zamierzonej podróży ministra Becka do stolic państw Małej Ententy. Deklaracja rumuńskiego ministra Titulescu złożona w imieniu Małej Ententy, oraz manifestacyjna solidarność Polski z tą deklaracją, stwarzają w Europie tak silny opór przeciwko koncepcjom Mussoliniego, że plan dyktatora Włoch, mimo nawet sympatji i poparcia Anglji, jest już właściwie pogrzebany.

ZŁE STOSUNKI

SOWIECKO-NIEMIECKIE.

MOSKWA, 28.3. Dzisiejszy artykuł „Izwiestji" o stosunkach sowiecko - niemieckich wyraźnie stwierdza, że obecnie są one złe. Wskazuje on ponadto na brak wspólnych interesów pomiędzy ZSRR. a Niemcami w dziedzinie polityki zagranicznej, mówi o znacznem polepszeniu stosunków francusko - sowieckich, wreszcie do pewnego stopnia podaje w wątpliwość, czy, nawet w razie zaniechania obecnej taktyki hitlerowskiej, wrogiej wobec ZSRR, stosunki sowiecko - niemieckie powrócą do stanu dawnej przyjaźni.

Polityka zagraniczna Związku Sowieckiego znajduje sie zupełnie wyraźnie na przełomie.

S. p. red. A. Markowski

WARSZAWA, 28.3. Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Aleksander Markowski, długoletni współpracownik „Gazety Warszawskiej", zasłużony działacz narodowy. Zmarł w 46-tym zaledwie roku życia, po długiej, bardzo ciężkiej chorobie, na złośliwą anemję. Osierocił żonę i czworo dzieci.

Narada dyplomatów

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.). Min. Beck przyjął ambasadora Francji Larocha i angielskiego Erskine na dłuższą naradę.

Po rozwiązaniu

O. W. P.

LWÓW, 28.3. Onegdaj zostali zwolnieni z aresztu śledczego na wniosek prokuratora sądu okręgowego we Lwowie przebywający tam od tygodnia: Zygmunt Radecki, Alojzy Kałużny, Edward Asman, Eug. Majka i Eug. Ziobrowski. Tymczasem redaktor dr. Władysław Świrski, redaktor dr. Klaudjusz Hrabyk, redaktor Tadeusz Ulanowski, prezes L. K. A. mgr. Adam Macieliński, Alfred Skubicjski, Marjan Zajączyński, Michał Białokoz, Kazimierz Held, Roman Giżyński i Zdzisław Świetlik jedenasty już dzień przebywają w areszcie śledczym.

ŁOMŻA, 28.3. W więzieniu w Łomży przybywa 22 aresztowanych. Między nimi znajdują się członkowie wydziału powiatowego i wydziału okręgowego O.W.P. w Łomży i wydziału powiatowego w Grajewie. W więzieniu przybywa również redaktor pisma O. W. P. w Łomży „Młodzi" — Józef Przybyszewski. Przeciw aresztowanym prowadzone są dochodzenia, mające wykazać, że są oni organizatorami zajść antyżydowskich w województwie Białostockiem.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.). Starostwo grodzkie opieczętowało lokal O.W.P. w Warszawie. W Łodzi zażądano oddania władzom ksiąg i aktów.

Zarząd główny Związku Hallerczyków powziął uchwałę protestującą przeciw rozwiązaniu tej organizacji w Krakowie i przeciw zakazowi noszenia mundurów

Eksperci o Stasiu Zarembie

Okazuje się, że jest chłopcem zupełnie normalnym.

KRAKÓW, 28.3. Po 4-dniowej przerwie w procesie Gorgonowej rozpoczął się dziś 16 dzień rozprawy. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.30.

Przew. dr. JENDL odczytuje postanowienie sądu, dotyczące wniosków obrony o powołanie kilku nowych świadków. Sąd przychyla się do wniosków obrony, przyznając, że są one słuszne.

Na sali rozpraw od rana obecni są wszyscy trzej biegli: prof. Olbrycht, dr. Jankowski i dr. Zieliński.

OPINJA DRA ZIELIŃSKIEGO.

Sensację wzbudza wygłoszenie przez dra Zielińskiego ekspertyzy badań psychologicznych Stasia Zaremby co do stopnia jego spostrzegawczości i prawdomówności. Dr. Zieliński odczytuje olbrzymi elaborat, zawierający rezultaty badań. Były to badania żmudne i pracowite.

Dr. Zieliński w ciągu kilku dni zrzędu kontrolował usposobienie Stasia, czyniąc z nim cały szereg bardzo ciekawych doświadczeń. Głównem zainteresowaniem biegłego było zorjentowanie się w stopniu pamięci wzrokowej Stasia, w skojarzeniu pamięciowej sugestywności oraz obserwacji. Biegły zastrzega się na samym wstępie, że ze względu na krótki czas badania jego, nie mogą posiadać ścisłości eksperymentów naukowych. Badanie było przeprowadzone zapomocą testów psychotechnicznych oraz przyrządów do doświadczeń psychologicznych. Badano spostrzegawczość zmysłów Stasia, słuchu, bystrości wzroku, szczególniej co do odcieni kolorów. Staś odróżnia wyraźnie odcienie kolorów w tkaninach włóczkowych, przyczem doświadczenia robiono przy świetle dziennem, naftowem i elektrycznem.

Okazuje się, że Staś Zaremba zawsze potrafił odróżnić kolor seledynowy w grupie innych kolorów. Co do sugestywności, nie dawał się zasugerować. Wyniki badań dają obraz czynności psychicznych umysłu Stasia, przyczem wypadają zadawalająco.

Dr. Zieliński wydaje orzeczenie na zasadzie analizy psychologicznej:

że Staś pod względem psychicznym i uczuciowym odpowiada przeciętnej normie 15-letniego chłopca. Niżej stoi tylko co do jakości kojarzeń i syntezy. Nie zdradza żadnej choroby umysłowej, sugestywność w nim nie rozwija się. Fakt, że znajduje się na przełomie okresu dziecięcego i młodzieńczego nie odgrywa większej roli wobec powszechnego przypisywania chłopcom w okresie dojrzewania wyobraźni. Staś jest podobnego typu charakteru, co i matka, nie odbiega jednak od normy. Stopień spostrzegawczości dobry. Cechuje go spostrzegawczość, uwaga i zapamiętanie, ze zdolnością wiernego odtwarzania wrażeń. Wreszcie nie stanowi podatnego gruntu do zmyślania i kłamliwości.

Innemi słowy rezultat badań Stasia zamyka się w jednem zdaniu: Staś jest typem przeciętnego, normalnego chłopca.

OPINJA DRA JANKOWSKIEGO.

Zabiera głos dr. Jankowski: Stwierdza on na wstępie, że obserwowany przez niego i dra Olbrychta Staś jest obecnie uczniem 6-ej klasy gimnazjum Giżyckiego w Warszawie. Badany początkowo o stosunki rodzinne, Staś twierdzi, że nie pamięta rodziny ani ze strony matki, ani ze strony ojca. Staś nie podlegał żadnym zaburzeniom w rodzaju padaczki lub konwulsji, przechodził tylko jedną operację wycięcia migdałów. Zaczął uczyć się, mając lat 6. Po krótkim czasie naukę tę przerwał, właśnie z konieczności poddania się operacji. Nauka idzie mu dobrze. Przedstawione nam świadectwa szkolne zawierały noty dobre i bardzo dobre, jedynie ostatnia nota z matematyki w gimnazjum Giżyckiego w Warszawie jest niedostateczna.

Staś nie uskarżał się bynajmniej, ażeby poziom nauczania w warszawskiem gimnazjum był wyższy, aniżeli we Lwowie, stwierdza nawet, że wymagania są mniejsze. Słabe postępy w matematyce tłomaczy niedostatecznemi studjami początkowemi. Zainteresowanie jego idzie w kierunku mechaniki, bawi się w budowanie technicznych zabawek, buduje sobie aparat radjowy, a w roku ubiegłym zbudował kajak, którym odbył podróż krajoznawczą.

Orzeczenie swe kończy dr. Jankowski cytatą jednego z niemieckich kryminologów, który twierdzi, że świadkowie w wieku Stasia są najlepszymi świadkami, natomiast dziewczynki nie.

Po zeznaniu dra Jankowskiego do jutra zarządzono przerwę.



W 14-tą rocznicę ruchu faszystowskiego w Rzymie odbyła się olbrzymia manifestacja, w czasie której Mussolini wygłosił mowę z balkonu pałacu „Wenecja“.

AROGANCJA NIEMIEC

NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

GENEWA, 28.3. Została już ukończona generalna dyskusja w komisji rozbrojeniowej nad planem angielskim. Wygłoszono szereg zasadniczych uwag i daleko idących zastrzeżeń. Szczególną arogancją odbijało przemówienie delegata Niemiec. Dowodził on, że bez przyznania Niemcom całkowitej równości zbrojeń, nie może być mowy w Europie o bezpieczeństwie, jak nie może go być tam, gdzie jedni są silnie uzbrojeni, a drudzy, t. j. Niemcy, są pozbawieni środków obrony.

Po zakończeniu dyskusji ogólnej komisja przyjęła projekt angielski za podstawę do dyskusji szczegółowej.

Zajścia w Brunświku

Komuniści w Stahlhelmie.

BERLIN, 28.3. W poniedziałek wieczorem policja w Brunświku przy poparciu szturmówek narodowo - socjalistycznych rozbroiła oddziały pomocnicze Stahlhelmu i obsadziło ich kwaterę główną. Kilku przywódców Stahlhelmu oraz szereg osób cywilnych, znajdujących się w lokalu tej organizacji, aresztowano pod zarzutem udziału w przygotowaniach do akcji kontrrewolucyjnej. Ogłoszony przez brunświckiego ministra spraw wewnętrznych, narodowego socjalistę, Klaggesa, komunikat urzędowy wyjaśnia, że w ostatnich dniach stwierdzono masowy akces członków zakazanych organizacyj socjal - demokratycznych, komunistycznych i Reichsbanneru do formacji stahlhelmowych. W poniedziałek przed siedzibą kwatery stahlhelmowców w Brunświku gromadziły się tłumy socjal - demokratów i komunistów, wznoszących okrzyki przeciwko rządowi Hitlera i atakujących czynnie członków organizacji hitlerowskiej. Oddziały pomocniczej policji stahlhelmowców zachować się miały przytem spokojnie. Skonfiskowano obfity materjał obciążający.

BERLIN, 28.3. Biuro Wolffa donosi, że w związku z zajściami w Brunświcku aresztowano około 200 stahlhelmowców oraz 1.150 członków organizacyj marxistowskich. Wśród aresztowanych stahlhelmowców znajdują się przywódcy krajowej organizacji Stahlhelmu, nauczyciele Schrader i Novac. Aresztowany kierownik Reichsbanneru miał zeznać w śledztwie, że prowadził ze Stahlhelmem pertraktacje w sprawie gromadnego przejścia reichsbannerowców do organizacji stahlhelmowych. W chwili gdy policja wkraczała do siedziby Stahlhelmu, członkowie stahlhelmowskich oddziałów pomocniczych zaczęli łamać karabiny na znak protestu. W ciągu nocy jeszcze minister Klagges wydał krajowym władzom policyjnym zakaz przyjmowania stahlhelmowców do służby pomocniczej. Wszystkie oddziały pomocnicze Stahlhelmu mają być niezwłocznie rozbrojone.

Akcja wojsk japońskich

w Mongolji i Dżeholu.

LONDYN, 28.3. Z Tokio donoszą, że wojska japońskie zajęły w prowincji Dżahar, położonej na terytorjum Mongolji Wewnętrznej miasto Czi-Yeng. Eskadra samolotów japońskich zrzuciła nad miastem Dalajnor ulotki, zapowiadające zajęcie miasta przez armję japońską.

Jednocześnie na froncie południowym na linji Szanhajkuan — Tingwangtau rozpoczął się w niedzielę generalny atak wojsk japońskich, które zdołały przerwać pierwsze linje chińskie i posunąć się w kierunku Tsingwangtau. W poniedziałek rano Japończycy przypuścili szturm do miasta, w którem znajduje się silna załoga chińska.

LONDYN, 28.3. Z Tokio donoszą, że Japończycy zamknęli w mieście Linhsi oddziały partyzantów chińskich pod dowództwem jen. Czuisinu, operujących w prowincji Dżehol. Jenerała chińskiego i jego oficerów na mocy wyroku sądu polowego rozstrzelano.

Konfiskata majątków

B. MINISTRÓW PRUSKICH.

BERLIN, 28.3. Komisaryczny minister spraw wewnętrznych w Prusach Goering polecił władzom policyjnym skonfiskowanie wszelkich docnodów i całego majątku ministrom b. rządu pruskiego.

Uzyskane tą drogą sumy mają pójść na pokrycie wydanych przez b. członków gabinetu Brauna funduszów publicznych w kwocie 1400 tys. marek na cele partyjno-polityczne.

WOJNA

KOLUMBIJSKO - PERUWIAŃSKA.

PARYŻ, 28.3. Wojska kolumbijskie zaatakowały wczoraj Guepi nad Rio Putumajo. Atak wzmocniony był przez dwie kanonierki oraz eskadrę samolotów. Garnizon peruwiański od parł nieprzyjaciela. Wczorajsza akcja jest pierwszym bezpośrednim atakiem wojennym przeciwko Peru, ponieważ Guepi leży na terenie bezsprzecznie peruwiańskim, co nie było nigdy kwestjonowane.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w siedemnastym dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

150.000 zł. nr. 122627+.

Po 5000 zł. nr. 52218 70953 116150.

Po 2000 zł. nr. 8586 28806 40669 49823+ 75118 83596+ 88128 90827 96313 107873 120224.

Po 1000 zł. nr. 4677 12335+ 19276 27262+ 32215+ 34574 35704 35796 35999 51906 52366+ 63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81943 8[illegible] 90749 96914 89412 99382 104532+ 114389 116[illegible] 130770 134601 135800 136122 137993 140196 141[illegible] 141713+ 143301 143983+ 114214.

250-LECIE

ODSIECZY WIEDNIA.

WIEDEŃ, 28.3. "Die Stunde" donosi, że z okazji 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia urządzone będą w Praterze widowiska pod nazwą „Turcy pod Wiedniem“. Planowanie jest zorganizowanie masowych wycieczek polskich do Wiednia przyczem rząd austrjacki gotów jest udzielić wycieczkowiczom bezpłatnych wiz oraz innych udogodnień.

Straszna katastrofa

SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO.

PARYŻ, 28.3 (Tel. wł.). Samolot pasażerski obsługujący linję: Londyn — Antwerpję — Bruksele spadł koło Dixmünde. 15 osób zabitych.

Przemysł wojenny w Niemczech

CIESZY SIĘ ZWYŻKĄ AKCYJ.

BERLIN, 28.3. Od czasu zwycięstwa Hitlera giełdy niemieckie są terenem zwyżki kursowej. Jeżeli renty podniosły się w silnym stopniu, to przypisać to należy przygotowaniu rynku pieniężnego do przyszłych, niedalekich już emisyj, przeznaczonych na pokrycie deficytu budżetowego, a głównie na cele dostarczenia pracy. Co do akcyj, to tutaj zachodzi rzecz godna uwagi. Oto najwięcej zwyżkują walory górnicze i maszynowe; wśród nich zaś wyróżniają się akcje przemysłu wojennego, zwłaszcza Berlin — Karlsruber (w styczniu notowane były $58^{1}/_{2}$, obecnie 87), Bayer Motorn W. (w styczniu 75, obecnie 124), Rhein Metall. (w styczniu 80, obecnie 99).

Nowy rekord

WYSOKOŚCI.

PARYŻ, 28.3. Pilot francuski Lemoine pobił rekord wysokości lotu, wzbijając się na maszynie Potez-Gnome-Rhone o silniku 600 HP. na 12.815 m.

NA KANWIE

Jestem żonaty...

— No i co, dostałaś?

— Ale gdzie tam, proszę łaski pani. Warjatka sklena mnie od ostatnich. Cholere w bok powieda ci dam, a nie klucz od góry! To ja do niej z pyskiem, a ona do mnie z mordą. Swoje półtorej koszuli, powieda, twoja pani nad świcą ususzyć może, a jak się jej nie podoba to niech nie skarży do sądu, powieda...

Taką relację zdają najczęściej Angieszki do wszystkiego, wysłane do sąsiadki po klucz od góry. Po tym raporcie sama pani spieszy zazwyczaj pod drzwi tej „idjotki“, „małpy“, „warjatki“, „łomoka“, czy „wydry“, co klucza wydać nie chce, i zaczyna się prawdziwa wojna uwieczniona niejednokrotnie w protokólach policyjnych.

Nie lepiej pod tym względem było w domu gdzie mieszkają państwo Władysławowstwo Wilkowscy.

Wszystkie boje pani Władysławowej o klucz od góry,dochodziły głośnem echem do zmęczonych uszu pana Władysława i zatruway mu pobyt w domu.

— Inny mąż ująłby się za żona — nie pozwoliłby jej poniewierać byle wycieruchowi... Ale dla ciebie to sprawa obojętna, twoją żonę mogą zmaltretować, klucza nie dać parę miesięcy—ty się nie ruszysz! Leń, niedołęga, tchórz!

Słysząc takie przemówienie przy każdem praniu, p. Władysław pewnego razu nie wytrzymał.

— Dość psiakrew już mam tego! Ja ci się postaram o klucz od góry!

Zrobiwszy jakieś straszliwe postanowienie p. Władysław wyjął z biurka rewolwer i udał się na strych, gdzie właśnie rozwieszała bieliznę inna lokatorka tego domu, pani Zuzanna Michałowska, która nieprawnie jakoby zawładnęła kluczem należnym tego dnia pani Władysławowej.

Pan Wilkowski zażądał natychmiastowej ekamisji cudzej bielizny ze strychu, a gdy to nie pomogło, otworzył gęsty ogień z browninga.

Oczywiście pani Michałowska pomieszana z mokrą bielizną i koszem skoziołkowała na parter.

Góra była opanowana. Ale drogo miał zapłacić p. Władysław za swoje zwycięstwo.

Stanął przed sądem grodzkim, oskarżony o zamach na życie pani Michałowskiej i przestrzelenie w 4 miejscach mokrych trykotów, należących do jej małżonka.

Jako usprawiedliwienie swego czynu p. Władysław wyszeptał tylko:

— Jestem żonaty, panie sędzio.

Sędzia popatrzył na oskarżonego ze zrozumieniem. Na jego surowem obliczu odmalowało się współczucie i skazał p. Władysława na 1 miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie na 2 lata.

PO RAZ PIERWSZY

Przed kilku dniami premjer angielski Mac Donald wygłosił w Izbie gmin wielką mowę, którą zakończył w sposób następujący: „Rząd angielski pracuje nad wykończeniem projektu, który zmierza do sprawy niewątpliwie delikatnej, mianowicie rewizji traktatów". W ten sposób po raz pierwszy szef rządu wielkiego mocarstwa stwierdził, że polityka jego zmierza do rewizji traktatów. Dotychczas hasło to było rzucone w sposób wyłącznie agitacyjny. Dziś znalazło się w oficjlnym programie rządu Wielkiej Brytanji.

W sprawie zagranicznej znajdujemy szereg informacyj na temat planów inicjatorów „czwórporozumienia".

Korespondent paryskiej „Agence Economique et Financiere" w Rzymie, przesyłając pismu swemu informacje o treści układu Mac Donalda z Mussolinim, stwierdza, że punkt 3 tego układu ma brzmienie następujące:

„Przystosowanie traktatów według procedury, przewidzianej w pakcie Ligi Narodów (art. 19). Co do tego punktu Mussolini przygotował pewne wnioski. Jeśli chodzi o Włochy, odrzuca pomysł połączenia Austrji z Rzeszą, lecz proponuje pewien pakt nad Adrjatykiem z Jugosławją. Jeśli chodzi o Niemcy, Mussolini uważa, że zmiana winna nastąpić w „korytarzu" polskim. Mam wrażenie — powiada korespondent — że zaproponuje on utworzenie w korytarzu polskim korytarza niemieckiego, tak, by Niemcy uzyskały bezpośrednie połączenie terytorjalne z Prusami Wschodniemi. Jeśli chodzi o Węgry, Mussolini domaga się rewizji granic jednocześnie od Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji, lecz, jego zdaniem, byłyby to tylko poprawki granicy, nakreślonej zbyt pośpiesznie i wbrew rzeczywistości gospodarczej i komunikacyjnej".

O tem, że plany rzymskie miałyby dotyczyć Pomorza, świadczą inne jeszcze głosy. Korespondent „Tempsa" w Rzymie donosił, że według poglądów włoskich rewizja nie dotyczyłaby spraw globalnych.

„Rewizja — powiada — odjęłaby poprostu (!) tylko dwie konkretne sprawy: „korytarz" polski i granice węgierskie. Według pogłosek w sprawie „korytarza" polskiego zmierza się do rozwiązania, które polegałoby na utworzeniu korytarza niemieckiego. Terytorjum, leżące w miejscu skrzyżowania się dwóch korytarzy, miałoby specjalny statut".

Jednocześnie w „News Chronicle" ukazał się artykuł p. Leightona, stwierdzający, że naogół Europa dostosowała się do obecnych granic.

„Jednak — pisał dalej p. Leighton — istnieje jedno postanowienie terytorjalne, które będzie stałem źródłem tarć dopóki pozostanie w obecnym stanie nienaruszonym, jest to „korytarz" polski".

P. Leighton radzi, aby na wniosek czterech mocarstw zajęła się tą sprawą Liga Narodów. Ze swej strony proponuje p. Leighton oddanie Niemcom Gdańska i Pomorza z wyjątkiem Gdyni, która wraz z umiędzynarodowioną linją kolejową Gdynia — Śląsk pozostałaby przy Polsce. Wzamian za to ustępstwo Niemcy zobowiązałyby się nie poruszać sprawy Śląska.

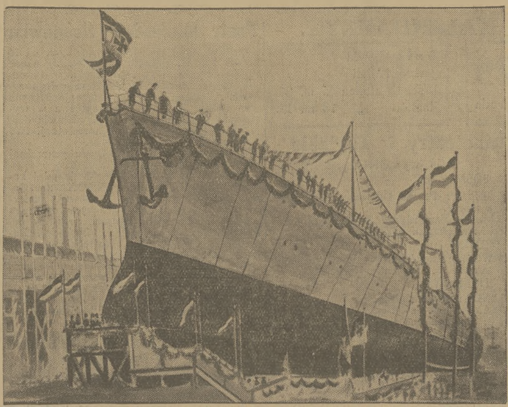
Sprawa rewizji traktatów jest oczywiście stawiana na gruncie politycznym i dyplomatycznym. Plan angielsko-włoski zamierza do wytworzenia warunków politycznych, które umożliwiłyby konkretne poruszenie rewizji traktatów, przez odpowiednią zmianę względnie interpretacje art. 19 paktu Ligi, którego stosowanie wymaga obecnie jednomyślności członków Ligi.

Inicjatorom „czwórporozumienia" wydaje się, że da się to osiągnąć przez wciągnięcie Francji do całej kombinacji. Już dziś p. Mac Donald grozi Francji wielką odpowiedzialnością w razie odrzucenia projektu rzymskiego. Przed obliczem Paryża zręcznie zarysowuje on widmo porozumienia angielsko - włosko - niemieckiego bez Francji.

Opinja francuska jest niemal jednomyślna w negatywnem ustosunkowaniu się do projektu Mussoliniego i Mac Donalda. Położenie rządu francuskiego jest oczywiście trudne. Ale to, co się dziś dzieje, jest logicznem następstwem Locarna, przyjętego niemal jednomyślnie przez Francję. Dziś Francja gotowa stanąć w niewygodnej pozycji ścisłego wyboru sojuszów.

Państwa Małej Ententy reagują bardzo ostro. Na konferencji rozbrojeniowejp. Titulescu, delegat Rumunji, zbuntował przeciw czterem mocarstwom, a raczej przeciw Niemcom, Anglji i Włochom, wszystkie państwa, zebrane w Genewie, i zmusił konferencję do kontynuowania swoich obrad, nie oglądając się na narady mocarstw. Mała Ententa miała pozatem wystąpić z bardzo poważnem ostrzeżeniem w Paryżu, a pozatem zapowiedziano interwencję p. Benesza u angielskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie mowy Mac Donalda.

A Polska? Polityka nasza zagraniczna nie przechodziła od czasu wojny tak trudnego momentu, jak obecnie. To, z czem należało się liczyć od dawna, a na co niestety odnośne u nas czynniki miały uporczywie oczy zamknięte, stało się faktem: sprawa rewizji traktatów znalazła się na porządku obrad. Sprawa nie jest oczywiście tak prosta, jak się wydaje zwolennikom rewizjonizmu, i Polska ma na terenie politycznym duże możliwości, by pokrzyżować intrygę.



WOJENNE ABECADŁO NIEMIECKIE.
W dniu 1 kwietnia rb. wypłynie na morze drugi z abecadłowej serji (po pancerniku A „Deutschland") pancernik niemiecki „B" który czeka na tę uroczystość w dokach Wilhelmshaven.

DO PALESTYNY...

Skutki antysemickiej akcji hitlerowców.

Pomimo protestów żydostwa całego świata akcja przeciwżydowska bojówek hitlerowskich w Niemczech stale się zaostrza. Szczególnie szerzy się na zachodzie Niemiec, w Westfalji i Nadrenji. Wielu kupców i przemysłowców w Niemczech ponosi straty majątkowe.

Akcja szturmówek powoduje masową ucieczkę żydów zagranicę, w szczególności do Holandji i Belgji. Oblicza się, że do tej pory do obu tych krajów schroniło się około 20.000 żydów niemieckich. Zważywszy, że blisko 10.000 żydów schroniło się na teren Polski i Czech, ogółem przeto hitlerowcy zdołali wycisnąć z pośród siebie **30.000 żydów.**

Żydowskie biura statystyczne podają, że w Niemczech mieszka 600 do 650 tysięcy żydów, z czego około 150 tysięcy t. zw. „Ostjuden", którym — według ostatniego oświadczenia Goeringa — Niemcy odmawiają jakiejkolwiek opieki.

W związku z tą masową emigracją żydów z Niemiec przywódcy żydowscy rzucają hasło wyjazdu do Palestyny. Odbywają się już masowe demonstracje pod tym hasłem.

Jak donosi „Żydowska agencja telegraficzna" pod datą 23 b.m. z Nowego Jorku — „przez ulice Nowego Jorku przeszedł pochód protestacyjny z udziałem **przeszło 10.000 żydowskich i nieżydowskich weteranów.** Pochód przeszedł aż do City Hall, wznosząc transparenty z napisami przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech. Delegacja doręczyła burmistrzowi rezolucję oraz zwróciła się do konsula angielskiego z prośbą, aby interwenjował **w sprawie wpuszczenia do Palestyny uchodźców żydowskich z Niemiec".**

Bardzo znamiennym był również memorjał t. zw. urzędu palestyńskiego w Warszawie, drukowany w streszczeniu **w Hajncie,** w sprawie wolnej imigracji do Erec Izrael, przyjęty na jednem z ostatnich posiedzeń:

— Jak dowiadujemy się — pisze „Hajnt" — w memorjale prosi się sjonistyczną egzekutywę, aby zażądała ona od urzędu angielskiego zniesienia wszystkich ograniczeń imigracyjnych i zezwolenia na wolną imigrację do Erec Izrael. Memorjał ten jest podpisany przez prezesa urzędu palestyńskiego, posła I. Grinbauma. Również w Erec Izrael pos. Grinbaum ma przedstawić sjonistycznej egzekutywie ten sam punkt widzenia".

Znamienny przewrót w umysłach żydowskich w ostatnich czasach! Ten sam Grinbaum, który doniedawna zwalczał grupę „Eth Liwnith" (dosł. „Czas pracować") za to, że ta ostatnia dąży do nieograniczonej wolnej imigracji do Erec Izrael, podczas gdy on stał na stanowisku, że tylko odpowiednio „dobrany" materjał ludzki może tam jechać, obecnie nietylko podpisuje taki memorjał, lecz nawet osobiście jedzie do Erec Izrael, aby podkreślić egzekutywie sjonistycznej w Jerozolimie, że wolna imigracja jest nietylko pożądana, lecz konieczna.

Kasy chorych, a marnotrawstwo.

Na półkach księgarskich ukazała się broszurka „Ligi Pracy" p.t.: „Dalsze marnotrawstwo Kas Chorych", oświetlająca w sposób objektywny zagadnienie pomocy lekarskiej. Z treści tej broszurki, opracowanej na materjale ankietowym, jasno wynika, iż dotychczasowa wysokość składek na rzecz Kas Chorych, jak i stawka przewidziana w nowej ustawie, znacznie przewyższają istotną wartość świadczeń tychże Kas na rzecz ubezpieczonych.

Dowodzi tego następujące zestawienie kosztów pomocy lekarskiej:

w monopolowych Kasach Chorych 6,5% do 8% dochodu ubezpieczonego,

w pomocy lekarskiej magistratu Warszawy 3,3% dochodu ubezpieczonego,

w pomocy lekarskiej Banku Polskiego 4,21% dochodu ubezpieczonego,

w pomocy lekarskiej gminy Krakowa 4% dochodu ubezpieczonego,

w pomocy lekarskiej P. K. P. 2,47% dochodu ubezpieczonego,

w pomocy lekarskiej P. K. O. 1,8% dochodu ubezpieczonego.

Stąd wynika, iż zarówno obecna jak i przewidziana w nowej ustawie wysokość obciążenia dochodu społecznego na rzecz monopolowych terytorjalnych Kas Chorych nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistej wartości świadczeń monopolowych Kas Chorych na rzecz ubezpieczonych.

Z DNIA.

NA WAWEL?

Wobec doniesień w pismach, jakoby Zgromadzenie Narodowe miało się odbyć na Wawelu, a zarazem objaśnień, że nie znaleziono tam sali dość obszernej, p. Cat - Mackiewicz pisze („Słowo" nr. 83):

— Zbyteczne jest, aby w jednej sali zasiadało przy pulpitach 555 senatorów i posłów. Wystarczy, jeśli senatorowie i posłowie będą mieli nieskrępowany wstęp na salę skrutacyjną. Proklamowanie nowego prezydenta może się odbyć z krużganków na dziedziniec wawelski. Tło będzie prześliczne, aby zobaczyć coś tak cudnego, jak ten dziedziniec, trzeba jechać aż do Florencji. W tych krużgankach w obecności całego zgromadzenia i publiczności, umieszczonej na dziedzińcu, nowoobrany prezydent może złożyć przepisaną przez konstytucję przysięgę...

Tło, powiada p. Mackiewicz, będzie prześliczne, a reszta? Dalej powiada p. Mackiewicz:

— Co do urzędu przyszłego prezydenta, to przecież kilka dni temu uchwalił Sejm ogromne pełnomocnictwa. Nowa konstytucja dotychczas nie jest uchwalona, ale wszystkie kierunki, biorące udział w jej opracowaniu, zgadzają się co do rozszerzenia kompetencji Głowy Państwa. Znaczenie więc tego obioru będzie olbrzymie...

Wreszcie przyznaje się niezwykłość pełnomocnictw ostatnio uchwalonych. Zarazem zabawna jest uwaga o zamierzonej nowej konstytucji, że na rozszerzenie kompetencji Głowy Państwa godzą się... wszystkie kierunki, biorące udział w jej opracowaniu. Bo wiadomo, że w zamienionej w tej sprawie na niskiego poziomu akademję dyskusyjną komisji konstytucyjnej bierze udział tylko B.B. Nikt inny na dążenia takie w zakresie władzy wykonawczej, jakie wyrażają się w pełnomocnictwach, nie godzi się.

Wreszcie dochodzi p. Mackiewicz do sedna rzeczy w poszukiwaniu ideału:

— Tem czemś byłaby zgoda Józefa Piłsudskiego na wybór go na naczelnika państwa. Byłoby to połączenie formy prawnej z rzeczywistością, nas otaczającą. Byłoby to zapisaniem białych kart, przygotowanych oto już od lat 7-miu na nową konstytucję. Wtedy kiedy marszałek odrzucił w jego ręce składany urząd — zadziwił nas wszystkich i, jak zawsze, okazało się później, jak dalece miał rację. Stanowił siłę dynamiczną, która Polskę przebudowała. Dziś jednak stosunki taksię ułożyły, że wszyscy, nawet najzajadlejsza opozycja, gotowa jest w nim widzieć decydującego arbitra, źródło woli i rozkazów. Postawienie go na miejscu konstytucyjnego prezydenta będzie dyktowało nam konstytucję, a co do samego urzędu naczelnika państwa, to znów, jak za Piastowskich i Jagiellońskich czasów zwiąże się go z legendą.

P. Mackiewicz swego czasu, w r. 1927, w czasie odwiedzin w Nieświeżu, ofiarował już marsz. Piłsudskiemu i koronę królewską. Obecnie dodaje, że i najzajadlejsza opozycja gotowa jest widzieć w nim arbitra i źródło woli rozkazów.

CZY TO MOŻLIWE?

Tygodnik **„Ziemia Przemyska"** podaje za katolickiem „Ogniskiem" następującą wiadomość:

„Poseł z B.B. Edward Dunin Markiewicz przeszedł na judaizm i został prezesem żydowskiego klubu myśli państwowej. Obecnie ma zostać wiceprezydentem osławionego Brześcia nad Bugiem".

Nieprawdopodobne!

HARCERSKI KLUB LOTNICZY.

Z inicjatywy grupy harcerzy powstał ostatnio w Warszawie Harcerski Klub Lotniczy, mający za zadanie propagandę wiedzy i umiejętności lotniczej wśród harcerstwa. Do klubu należeć mogą harcerze i harcerki, którzy ukończyli 12-ty rok życia. Ćwiczenia praktyczne jednak rozpoczynać można po ukończeniu 16 lat. Klub posiada własny szybowiec i obecnie odbywa się pod kierownictwem fachowego instruktora praktyczny kurs szybownictwa; następny kurs odbędzie się w Polichnie w połowie kwietnia. W siedzibie Klubu przy ul. Zielnej nr. 35 utworzona została świetlica, czynna we czwartki.

UWAGI.

ZARGON.

Żydzi całego świata utworzyli wspólny front przeciwniemiecki i w zakresie swoich możliwości starają się szkodzić swym przeciwnikom z pod znaku Hitlera. Mówi się więc głośno o bojkocie towarów niemieckich, mówi się o potrzebie zorganizowanej akcji na terenie międzynarodowym. Naogół akcja antyhitlerowska żydów wygląda miejscami dość imponująco i należy się z nią liczyć.

Również dobrze się stało, że znane przysłowie: „Jak bieda, to do żyda" odwróciło się w ten sposób, że jak bieda, to do Polski i na wiecach żydów i to na dobitek sjonistów uchwalane są rezolucje, wyrażające lojalność i głębokie do niej przywiązanie. To się chwali, choć o wiele przyjemniej byłoby usłyszeć takie deklaracje w mniej dla żydostwa krytycznych chwilach.

Przyjmując jednak do wiadomości antyniemieckie demonstracje żydów, społeczeństwo polskie musi rzecz całą przemyśleć do końca i doświadczyć świeżo upieczonych patrjotów, czy i o ile szczere są ich deklaracje lojalności.

Otó nasuwają się pewne zastrzeżenia, tyczące języka, używanego potocznie przez żydów. Język ten, będący zepsutym językiem niemieckim, będzie zawsze budził nieufność do żydów, którzy dzięki żargonowi stają się na wschodzie Europy awangardą niemczyzny. To nie ma znaczenia, że zamiast niemieckiego „gut", mówi się w żargonie „git", że zamiast „was" żydzi używają w mowie „wues". Przekręcanie wyrazów nie pozbawia żargonu ducha niemieckiego, z którego wyszedł. Dotychczasowa przyjaźń niemiecko-żydowska miała swe źródło nie tylko we wspólnej tym dwum rasom niechęci do Słowian, wynikającej z nieumotywowanego poczucia własnej wyższości, ale również z łatwości porozumiewania się między sobą bez pomocy tłomacza.

Wielu jest żydów w Polsce, którzy zupełnie nie znają języka polskiego, i którym łatwiej byłoby się porozumieć z Niemcami niż z Polakami, choć ich chleb jedzą i na ich ziemi mieszkają.

Obecnie w chwili dla żydów krytycznej, gdy antysemityzm w formie nader ostrej wybuchł w kraju najmniej dotychczas podejrzanym o niechęć do żydostwa, niech żydzi zrewidują swój stosunek do Niemców nie tylko pod względem handlowym, ale również kulturalnym, w szczególności zaś niech mają odwagę zerwać z językiem, który nie jest ich językiem, ale brzydkim żargonem niemieckim.

Taka zmiana nie może się dokonać z dnia na dzień, ale niechby narazie rzucono odpowiednie hasło. Miałoby to już niemałe znaczenie.

Noir.

OBRAZKI

Z MANIFESTACJI ANTYHITLEROWSKIEJ.

Sensacją niewątpliwą była manifestacja antyhitlerowska żydów przedwczoraj, a przedewszystkiem związane z nią zamykanie sklepów. Organizatorowie manifestacji zapomnieli jednak o dramacie, jaki z tego powodu rozgrywa się w sercach kupieckich ich współwyznawców. Niejeden z kupców nie mógł zrozumieć, dlaczego z tego powodu, że „chuligani hitlerowscy" biją jego „brata" w Niemczech, to on ma tutaj tracić, pozbawiać się klijenteli. A już zupełnie nie mogli pojąć tego „łapacze". To też na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu można było słyszeć takie rozmówki:

— Pani potrzebuje bucików?.... Może elegancki kapelusz?... Wszystkich fasonów?....

— Jak mogę kupować, kiedy zamknięty sklep...

— Co znaczy zamknięty?... Zamknięty jest sprzodu, od tyłu można wejść...

— A czemu zamknięty od frontu?

— To takie manifestacje przeciwko Hitlerowi, chuliganom hitlerowskim co biją żydków.... Ale to nie szkodzi, że z frontu zamknięte, możemy iść od tyłu....

Taką „agitację" uprawiali nietylko „łapacze", ale i kupcy stojący przed swemi sklepami.

Jeden z przechodniów zirytowany „szczerością" manifestacji, nie wytrzymał i zwracając się do jednego z warujących przed sklepem kupców oświadczył:

— Przecież, do stu djabłów nie policja wam kazała zamykać sklepy, tylko wy sami tak postanowiliście! Kogo pan, panie kupiec oszukujesz? Siebie czy Hitlera?....

Przy innym sklepie miało miejsce jeszcze ciekawsze zdarzenie. Oto z półotwartych drzwi wychyliła się głowa właścicielki sklepu. Akurat przechodziła Polka. Żydówka zapytuje:

— Pani nie wie dlaczego sklepy muszą być pozamykane?...

— Przecież to pani powinna wiedzieć, jako żydówka.... to przecież wy manifestujecie w ten sposób przeciw Hitlerowi, a teraz ma się odbyć jakiś wiec na ul. Modrzejowskiej....

— Uj, co pani mówi?.... Nic nie wiedziałam o żadne manifestacje...! Ja zamykałam sklep, bo inni zamykają... Ja byłam przekonana, że to jakiś rozbój....

Tak oto wyglądała manifestacja antyhitlerowska żydów w Sosnowcu od strony.... podremki. W innych miastach prawdopodobnie nieinaczej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

29 Środa	Dziś Cyryla Jutro Anieli Wschód słońca 5 m. 28. Zachód „ 18 m. 12.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Proces Gorgonowej — Mandżurja płonie.
PALACE: Kamerdyner Jaśnie Pani.
EDEN: Kochanka z Tahiti.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Bezdomni. — Musi być lepiej
ŚWIATOWID: Tajemnicza szóstka.

DĄBROWA

WANDA: Frankenstajn.
SEZAM: Teodozja Sewastop
ARS: Moskwa bez maski.

ZAWIERCIE

STELLA: Król to ja.
ARLEKIN: Królowa niewolników.

× **KONFISKATA K. Z.** Wczorajszy numer „Kurjera Zachodniego" został skonfiskowany za artykuł omawiający propagandowe (możnaby powiedzieć) znaczenie procesu Gorgonowej. Podczas gdy inne w całej Polsce dzienniki mogą w razie konfiskaty ukazać się nawet bez opóźnienia, myśmy otrzymali pismo o konfiskacie ze starostwa dopiero o godz. 11 rano, a więc w 8 godzin po opieczętowaniu maszyny rotacyjnej, wobec czego drugi nakład K. Z. mógł się ukazać dopiero w południe.

× **REKOLEKCJE DLA NAUCZYCIELSTWA.** W dniach 30 i 31 b.m. oraz 1.IV w Domu katolickim przy ul. Mościckiego 16 w Sosnowcu odbywać się będą rekolekcje dla nauczycielstwa szkół średnich, zawodowych i powszechnych. Konferencje wygłaszać będzie ks. dr. K. Milik, od godziny 18 — 20. Bezpłatne karty wstępu na powyższe konferencje otrzymać można u księdza uczącego w danej szkole lub u księdza proboszcza w Sosnowcu ul. Mościckiego 12 (telef. 2-67).

× **W OBRONIE J. KIEPURY.** Zakaz koncertów Kepury w Lipsku i Dreznie wywołał żywe echo w całej prasie niemieckiej. Nawet niektóre pisma nacjonalistyczne, jak np. „Deutsche Allgemeine Zeitung", uważają zbytnią gorliwość komisarza rządu w Saksonji za nie na miejscu. Kiepura jest tak popularnym artystą w całym świecie i ulubieńcem specjalny publiczności niemieckiej, że obawy rządu saksońskiego są bezpodstawne, pisze wspomniany dziennik. Takie odważne stanowisko nacjonalistycznego dziennika wobec polskiego artysty w dzisiejszej atmosferze reakcyjnej jest godne uwagi.

× **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE,** oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem, zawiadamia swych członków, że ogólne zebranie członków oddziału odbędzie się w lokalu Stow. kupców m. Będzina (pl. 3 Maja 4) w dniu 1 kwietnia b.r. o godz. 13.30 w I-szym terminie — i o godz. 16 w II-im terminie.

× **ZARZĄD KOMITETU MIEJSKIEGO L.O.P.P.** w Dąbrowie Górn. przypomina, że w dniu 30 bm. o godz. 19.30 w lokalu L.O.P.P. w Dąbrowie (ul. Sienkiewicza 11) odbędzie się ogólne doroczne sprawozdawcze zgromadzenie Komitetu miejskiego, na które obowiązani są przybyć wszyscy członkowie zarządu Komitetu miejskiego i delegaci poszczególnych kół L.O.P.P. Dąbrowy, Ząbkowic, Zagórza i Flory.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w środę po cenach zniżonych od 30 gr. do 1.89 zł. (łącznie z dopłatami) ukaże się poraz ostatni świetna sztuka w 10 odsłonach pt. **„AZEF"** z udziałem całego zespołu. Ciekawa i pełna emocjonujących scen sztuka Tolstoja i Szczegolewa w wykonaniu naszych artystów, przedstawia dzieje największego prowokatora rewolucji 1905 r. Początek o godz. 8.30 wiecz.

W czwartek 30 bm. z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

W piątek 31 bm. premjera doskonałej komedji Jakóba Devala pt. **„SIMONA z p. Janiną Plaskowską** w roli tytułowej. Zarówno treść komedji, jak i gra sympatycznego gościa w otoczeniu naszych artystów pp. Brzozowskiej, Stróżyńskiej, Tańskiej, Balickiego, Opolskiego i Wojteckiego oraz staranna wystawa i pomysły reżyserskie Z. Opolskiego złożą się na efektowną i nienaganną całość. Początek o godz. 8.30 wiecz. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W sobotę 1 kwietnia poraz drugi „SIMONA" z występem p. Janiny Plaskowskiej.

Teatr Polski w Katowicach

„NOWA UMOWA MAŁŻEŃSKA".

Dziś w środę dnia 29 b.m. o godz. 20 wieczorem premjera komedji Shawa p.t. „Nowa umowa małżeńska" w reżyserji p. Biesiadeckiego, która zdobyła na wszystkich scenach Polski zasłużone powodzenie. Kapitalne typy narysowane ręką wytrawnego komedjopisarza, olbrzymi zapas zdrowego humoru, który przejawia się w świetnym djalogu, pomysłowych sytuacjach, stawiają tę komedję na pierwszem miejscu. Grają pp.: Grzębska, Hańska, Orzecka, Zbyszewska Arnoldt, Brandt, Biesiadecki, Mikołajewski, Kowalski, Zbyszewski. Dekoracje art. malarza St. Węgrzyna.

REPERTUAR.

Środa 29 bm. — „Nowa umowa małżeńska" (premjera).
Piątek 31 bm. — „Parada Gwiazd" (występ gwiazd ekranu).
Sobota 1 kwietnia — popoł. „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota"; wiecz. — „Nowa umowa małżeńska".
Niedziela 2 kwietnia popoł. — „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota" — wiecz. „Nowa umowa małżeńska".
Wtorek 4 kwietnia — „Proboszcz wśród ubogich".
Środa 5 kwietnia — „Pierwsza pani Frazer" (premjera).

× **WIELKA WYSTAWA OBRAZÓW W SOSNOWCU.** W niedzielę, dnia 26 b.m. o godz. 4 popołudniu w sali seminarjum męskiego przy ul. Wawel w Sosnowcu odbędzie się otwarcie wielkiej wystawy obrazów grupy krakow. artystów malarzy W wystawie biorą udział: Axentowicz, Badower, Dziemański, Erb, Fabijański, Fałat, Gibiński, Górski, Grott, Glasner, Hoffman, Jaxa - Małachowski, Kamocki, Karpiński, Kossak Wojciech, Kossak Jerzy, Petryński, Pieńkowski, Rychter-Janowska, Soldinger, Setkowicz, Stachowicz, Uziembło, Wodzinowski, Wygrzywalski i inni. Bilety wstępu: dla dorosłych — 49 gr., dla młodzieży — 20 gr., dla uczniów szkół powszechnych — 10 gr. Całkowity dochód z wystawy przeznaczony jest na cele komitetu kolonij letnich. Wystawa trwać będzie do dnia 19 kwietnia b.r.

× **Z ŻYCIA OGNISKA Z. N. P. W PORĄBCE.** Dnia 26 b.m. odbyło się doroczne ogólne zebranie członków „Ogniska" w Porąbce. Omówiono sprawy bieżące „Ogniska", pracę na najbliższą przyszłość, uchwalono budżet na rok 1933 oraz dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Wł. Lewandowski — przewodniczący, Br. Szczepaniak — zastępca przew., H. Świerczakówna — sekretarz, J. Jabłoński — skarbnik, J. Milonkówna — bibljotekarka. Komisję rewizyjną stanowią pp.: M. Dębska, W. Tasiecka i J. Górka. Delegatem do zarządu oddziału powiatowego wybrano p. Br. Szczepaniaka.

Działalność pp. Wincentek

W MIŁOWICACH.

W dniu 26 b.m. odbyło się zebranie członkiń Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Miłowicach, na którem rozpatrywano działalność Stowarzyszenia za trzy miesiące r.b. Wpływy kasowe były następujące: pozostałość z grudnia 18 zł. 77 gr. składka członkiń za styczeń 93 zł. 50 gr., składki za luty 84 zł. 80 gr. wpływ z imprez w lutym 25 zł. 99 gr. Zamiast wieńca dla ś. p. Tadeusza Drzewieckiego, zebrane przez urzędników kop. Miłowice 57 zł. 90 gr., składki w marcu 77 zł. 20 gr., wpłynęło z zabawy śnieżkowej 117 zł. 38 gr., podjęte z puszki w kaplicy 14 zł. 49 gr. Razem 715 zł. 03 gr. Z tego wydano na mleko i żywność 327 zł. 09 gr. na zakup bielizny dla dzieci 14 zł. 70 gr., odwiezienie chorej do szpitala 4 zł., różne drobne wydatki, jak reperacja obuwia, kupno bloczków i inne 16 zł. 20 gr. Pozostało 353 zł. 04 gr. Obecnie Stowarzyszenie wspiera 38 rodzin, które otrzymały na żywność i mleko 115 bonów. Pozatem wydano, otrzymanych od członkiń i doprowadzonych do stanu używalności, 18 szt. ubrań, 21 szt. bielizny, 1 kołdra i 5 par obuwia. Krzewiąc na tutejszym terenie idee charytatywne, członkinie czynne u ubogich i chorych odbyły w okresie sprawozdawczym 220 wizyt, za ich pośrednictwem zaopatrzono 4 chorych św. Sakramentami oraz 3 zmarłym oddano ostatnią posługę. Ponieważ tutejsze społeczeństwo z całem zrozumieniem odnosi się do Stowarzyszenia pań miłosierdzia, nie szczędząc w miarę możności datków na ten cel, zarząd Stowarzyszenia tą drogą dziękuje serdecznie wszystkim ofiarodawcom za najmniejsze nawet ofiary, z prośbą o dalsze, gdyż składki członkowskie nie pokrywają miesięcznych wydatków, które z miesiąca na miesiąc w miarę zwiększania się nędzy stale wzrastają.

Przewodnicząca: Drzewiecka.

Bilans działalności

P. C. K. W CZELADZI.

W ub. niedzielę w Czeladzi odbyło się roczne, walne zebranie członków P.C.K. przy udziale 75 osób. Sprawozdanie, b. szczegółowe z działalności referował prezes Tajchman. W roku sprawozdawczym działalność koła była b. intensywną. Koło, które miało dochód 2172 zł., przeprowadziło kurs ratownictwa, oraz obrony przeciwgazowej, zakupiło ekwipunek za sumę 1465 zł., na który składają się 3 skrzynki ogólnego ratownictwa, przeciwiperytowa, torba lekarska, 3 pary noszy, 6 kompletów kostjumów przeciwiperytowych, 20 szt. masek gazowych, aparat tlenowy i t. p.

Przy szkołach miejscowych prowadzone są koła młodzieży P. C. K., dla których urządzono kurs robót ręcznych, cieszący się dużem powodzeniem. Kurs ukończyło około 100 dziewcząt. Koła młodzieży prócz tego zajmują się zbieraniem ofiar, dla biednej dziatwy.

W roku sprawozdawczym P. C. K. niosło pomoc najbiedniejszym, nieobjętym akcją Komitetu pomocy biednych. O żywotności koła świadczy wzrost członków z 237 do 385.

Po uchwaleniu preliminarza na rok bieżący w kwocie 2000 zł., dokonano wyboru zarządu. Prezesem został ponownie p. Tajchman, zastępcą p. Bujalska, Paszkowska — skarbnik, Kowalska — sekr., Wereszczyńska, Solarzowa, Bieńkowska. Opiekunkami kół młodzieży wybrano pp.: Krzemińską, Bandurską, Gruszczyńską i Wieczorkówną.

× **PRZEGLĄD GÓRNICZO - HUTNICZY.** Najnowszy numer 2-483) zawiera następujące prace: Inż. Jerzy Burek: Rozbudowa techniczna żelazo - hutnictwa polskiego w ostatnich 10 latach na tle rozwoju hutnictwa wogóle; Inż. Jan Urban: Ognie kopalniane spowodowane ciśnieniami; Inż. Z. Bielski: Najgłębsze otwory wiertnicze; Inż. H. Wdowiszewski: Tlenomierz, oraz dział bieżących wiadomości. Przedpłata roczna „Przeglądu górniczo - Hutniczego" 48 zł., cena egz. 4.50 zł. Administracja P. G. - P. w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25, tel. 13-40.

× **STRAJK NA KOPALNI BAŚKA.** W dniu wczorajszym cała załoga kopalni Baśka zastrajkowała z powodu niewypłacenia należności. Pertraktacje, jakie prowadzone były w inspektoracie pracy pomiędzy właścicielami kopalni i robotnikami nie dały rezultatu.

Zagłębie w karykaturze.



Rys. J. Badower.
Stary kawaler o ludzkie dba zdrowie:
Czy boli pęcherz, wątroba, śledziona,
On zawsze jedno ci złośliwie powie,
że to najbardziej szkodzi zdrowiu żona.

Zaciąg ochotniczy
DO WOJSKA.

Ukazało się ogłoszenie o zaciągu ochotniczym do czynnej służby wojskowej. W charakterze ochotników mogą się zgłaszać w roku bieżącym mężczyźni urodzeni w 1913, 14 i 1915 r. Ochotnicy posiadają prawo wyboru broni lub marynarki.

Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników należy składać do właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień do dnia 1 maja 1933 r.

Kandydaci na ochotników, którzy po dnia 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą wnosić podania o przyjęcie na ochotnika naj później do dnia 20 czerwca b.r. — Po tym terminie będą przyjmowane podania tylko od tych ochotników z cenzusem, którzy świadectwa dojrzałości (końcowe) uzyskali po dniu 20 czerwca b.r. — jednak najdalej do dnia 1 lipca b.r.

Władze wojskowe zachęcają młodzież do jaknajliczniejszego zgłaszania się do wojska w charakterze ochotników, gdyż maturzystom szkół średnich ogólnokształcących i równorzędnych wcześniejsze od bycie czynnej służby wojskowej umożliwia spokojne odbywanie studjów po odbytej służbie, a tym, którzy zgłosili się ochotniczo, lecz nie zostali przyjęci z braku warunków fizycznych — daje w razie studjów na wyższych zakładach naukowych prawo do odroczenia służby wojskowej do 25 lat życia włącznie.

Posiadającym conajmniej ukończonych 7 oddziałów szkół powszechnych 7 klasowych daje możność poświęcenia się po odbyciu czynnej służby wojskowej — służbie nadterminowej, a potem zawodowej i tem samem możność uzyskania po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno - państwowej.

× **25 KLGR. POMARAŃCZ — SKONFISKOWANYCH.** Wczoraj jeden z wywiadowców policji w Czeladzi zatrzymał Eugenjusza Miodka z Kamyc, dźwigającego jakiś pakunek. Okazało się, że są to pomarańcze, pochodzenia zagranicznego. Przemyt skonfiskowano, a M. przesłano do dyspozycji władz celnych.

× **PŁACE DOZORCÓW.** W dniu wczorajszym w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z właścicielami nieruchomości i dozorcami w sprawie ustalenia płac tych ostatnich. Płace ustalono w granicach od 20 do 150 zł., w zależności od większości domów, przyczem dozorcy domów w których mieszczą się biura i urzędy, mają otrzymywać specjalne dodatki.

× **KRADZIEŻE.** W nocy z 26 na 27 b.m. nieznani sprawcy skradli z piwnicy Joska Lustygera w Będzinie (Kościuszki 13) 4 skrzynki masła koksowego, wartości 137 złotych.

Ze sklepu Motka Sucheckiego w Sosnowcu (Piłsudskiego 68) skradziono sztukę materjału, wartości 70 złotych.

27 b.m. skradziono na szkodę Mikusza Kuriy w Sosnowcu (Jasna 7) rower, wartości 150 złotych.

Dnia 26 b.m. skradziono Janowi Bolesławowi Segale, zamieszkałemu chwilowo w Grand Hotelu w Będzinie, walizę z garderobą, oraz 39 złotych gotówką. Straty wynoszą 335 zł.

Z mieszkania Chaima Heja w Sosnowcu (Małachowskiego 9) w nocy z dn. 27 na 28 b.m. skradziono złoty zegarek, wartości 450 złotych, oraz 70 złotych gotówką.

Dnia 28 b.m. zgłosił się do komisarjatu: Szmul Bibes, zamieszkały w Wolbromiu i Machel Zalcberg, zam. w Miechowie i zameldowali, że w czasie noclegu w mieszkaniu niejakiej Frydrychówny, (Będzin, Małachowskiego 20) skradziono im złote zegarki, oraz 97 zł. 50 gr. i 51 dolarów. Poszkodowani straty obliczyli na 1177 zł. 50 gr.

DOBRY POMYSŁ.
Przychodnie lekarskie w Zagłębiu.

W związku z tem, iż na terenie Zagłębia przybywa coraz więcej lekarzy, którzy na jakieś stałe źródło dochodu zupełnie liczyć nie mogą, a i o dorywcze zarobki jest coraz trudniej, powstał projekt założenia przychodni na wzór istniejących w większych miastach, gdzie lekarze różnych specjalności udzielać będą porad za minimalną opłatą. W Warszawie i Łodzi opłaty w przychodniach wynoszą od 3 do 5 zł., a przy dłuższem leczeniu ustala się odpowiedni ryczałt.

Zdaje się, iż na naszym terenie przychodnia taka miałaby rację bytu, a dobrze prowadzona, niewątpliwie mogłaby liczyć na powodzenie. Otwarcie pierwszej przychodni projektowane jest w Będzinie, a jeżeli wynik okaże się dodatni, przychodnie będą uruchamiane i w miastach sąsiednich.

Akcja policji na rzecz
biednych dzieci.

Z inicjatywy komendanta wojewódzkiego PP. p. inspektora Grabowskiego, policja powiatu Będzińskiego niezależnie od prowadzonej już akcji dożywiania 145 biednych dzieci rodzin bezrobotnych, zebrała pośród siebie starą odzież, którą po przeprowadzeniu reperacji obdzieliła w dniu 19 bm. biedne dzieci.

W akcji zbiórki odzieży wzięły udział policja powiatów Kieleckiego, Jędrzejowskiego i Miechowskiego. Ogółem zebrano: 81 paltocików, 68 marynarek, 85 spodenek, 68 swetrów, 112 sukienek, 35 fartuszków, 87 bluzeczek, 86 par majteczek, 76 koszulek, 9 szalików, 97 czapek, 112 par pończoch i skarpetek, 9 par śniegowców, 100 par bucików, 2 pary rękawiczek, 4 pulowery, 6 balek, 8 p. kalesonów, 30 staników, 7 p. kaloszy, 1 chusteczka, 4.95 mtr. płótna białego, 9.35 mtr. materjału granatowego, 5 kawałków różnokolorowego płótna i 1 futerko dziecinne.

Przedmioty te zostały rozdane w pierwszym rzędzie dzieciom biednym, dożywianym tak w kuchniach policyjnych jak i prywatnie w domach funkcjonarjuszów PP., pozostałą odzieżą obdzielono biedne dzieci bezrobotnych, których dotychczas z braku odpowiednich funduszów nie objęto akcją dożywiania.

Po jedenastu latach
straszliwej zbrodni.

Jedenaście lat temu (22 kwietnia 1922 r), a więc w dobie niezupełnie jeszcze unormowanych stosunków, dokonano w Sosnowcu krwawej i straszliwej zbrodni.

Przy ul. Kaliskiej 11 mieszkała niejaka Wiktorja Dudałowa z 11-letnią córeczką Irenką i 7-letnim synkiem Władziem. Jedenaście lat temu władze zostały zaalarmowane o dokonaniu zbrodni w mieszkaniu Dudałowej. Zbrodniarze zamordowali Dudałową, jej córeczkę Irenkę i ciężko ranili Władzia. Prócz tego zrabowali trochę garderoby, srebrny zegarek i 8000 marek gotówką.

Natychmiast wszczęte dochodzenie przez władze policyjne nie dało rezultatu. Zbrodniarze mieli ułatwioną ucieczkę na Śląsk, gdzie jeszcze stosunki nie były unormowane, lub poprostu wyjechali do innej miejscowości w Polsce.

Zbrodnia miała wyraźne tło rabunkowe. Dudałowa otrzymała spadek wartości kilku tysięcy dolarów i bandyci niewątpliwie byli o tem poinformowani. Nie wiedzieli tylko, że Dudałowa za pieniądze otrzymane ze spadku kupiła już dom i większej sumy gotówki w domu nie posiada.

Po jedenastu latach natrafiono przypadkowo na ślad sprawców zbrodni. W niedzielę ub. policja aresztowała Bolesława Makowskiego (Sosnowiec, Kaliska 36), lat 36, co do którego istnieje silne podejrzenie o współudział w zbrodni.

Makowski przekazany został sędziemu śledczemu, który prowadzi dalsze śledztwo.

Co znalazł w łóżku
pijany pan Sylwester?

Poznali się kiedyś w kawiarni. Ona była piękna i młoda, a on? — ot, taki sobie przeciętny urzędnik, zarabiający 120 zł. miesięcznie. Po roku znajomości p. Sylwester, zakochany po uszy w słodkiej p. Zuzi, oświadczył się jej i... został przyjęty! I kto wie, czy młodzi nie pobraliby się, gdyby nie to, że ona lubiła przebywać w towarzystwie innych młodych ludzi, a on był bardzo zazdrosny. Z tego powodu dochodziło między nimi do częstych kłótni. Zdarzało się i tak, że w przeciągu trzech miesięcy zrywali ze sobą, by znów za kilka dni pogodzić się nanowo. Kiedyś wybuchła bomba. Panna Zuzia zerwała z nim i odeszła. Wzgardzony narzeczony chodził smutny i przybity i nie mógł przeboleć straty narzeczonej. Z rozpaczy zaczął pić.

Dobrze już było po północy, gdy p. Sylwester pogwizdując wesoło wracał do domu. Potykając się na nieoświetlonej klatce schodowej nucił starą piosenkę, zaczynającą się od słów: „Najpierw wódeczka, potem usteczka“.

Otworzył drzwi do mieszkania, zatrzasnął je z trzaskiem, zdjął palto w przedpokoju, poczem chwiejnym krokiem udał się do pokoju, który mu służył za jadalnię, salon i sypialnię. Zmęczony, nie zapalając światła, p. Sylwester począł się gorączkowo rozbierać. Ciesząc się nadzieją błogiego snu, wsunął się miękko do łóżka i... nagle skoczył jak szalony. Uciekając, zdążył nabić sobie guza, przewrócić krzesło i wybiegł na korytarz, gdzie zaczął drzeć się przeraźliwie i wzywać ratunku.

W kilka minut cały dom powstał na nogi. Z mieszkań poczęły się wysypywać roznegliżowane i zaspane kobiety i źli, że im nie dają spać — mężczyźni, którzy otoczywszy zwartem kołem p. Sylwestra, poczęli wypytywać się go o powód zajścia. Pan Sylwester, niezupełnie jeszcze trzeźwy darł się jak warjat:

— Złodzieje, ratunku!

Na wszczęty przez p. Sylwestra alarm zjawił się posterunkowy, który w asyście uzbrojonych w pogrzebacze, kije i szczotki kobiet wszedł do mieszkania. Zapalono światło i zobaczono, że pod kołdrą coś się rusza. Odważny posterunkowy zbliżył się na palcach do łóżka i zerwał kołdrę. Oczom obecnych przedstawił się zgoła nieoczekiwany widok, a p. Sylwester, wpatrując się w spoczywającą na łóżku kobietę, krzyknął:

— Zuzia, moja narzeczona!

Powstał śmiech. Pana Sylwestra zaczęto obrzucać drwinkami, przeklinać go i złorzeczyć. I wszystko byłoby w porządku, gdyby na podłodze nie leżały porozrzucane części garderoby. Do głowy p. Sylwestra wkradło się podejrzenie. Gorączkowo zaczął przeszukiwać pokój. W szafie siedział drżący mężczyzna. Pan Sylwester przyglądał mu się długo i badawczo, poczem ze słowami: „Józek! Ty tutaj?!“ złapał za kark oniemiałego p. Józefa, kopnął go kilka razy i wyrzucił za drzwi. Na głowę p. Józefa zaczęły lecieć buty, spodnie i skarpetki... Dopiero teraz p. Sylwester odetchnął.

Co zaszło między nim, a dawną narzeczoną niewiadomo, dość, że w kilka tygodni później p. Sylwester stanął przed sądem, oskarżony o pobicie przyjaciela i zakłócenie spokoju.

Skruszony p. Sylwester mówił cicho, skarżąc się i łykając łzy, cisnące mu się do oczu.

— Józek pociągnął mnie do baru, ja się opierałem — słowo daję, ale on gwałtem, więc się wlazło. Kazał dać kolejkę. Ja nic, czekam, co będzie dalej. To on drugą...

— Ale wódkę oskarżony wypił? — pytał ciekawie sędzia.

— Cóż było robić?! Upierał się, więc wypiłem, zakąsiłem i mówię mu, że czas do domu. A on się rozczulił i powiada: jeszcze i... kazał dać znów kolejkę, a ja znów, że już czas, a on nic, tylko wali trzecią, czwartą, piątą kolejkę. Co było robić? — wypiłem. A tu na stole szósta, siódma i sam już nie wiem ile, dość, że jak wstałem od stołu, poczułem, że... siedzę i ani rusz. Wtedy on wszystko zapłacił, a kiedy się obudziłem, jego nie było...

— To prawda, proszę sądu — przytaknął przyjaciel p. Sylwestra — tylko nie powiedział, co zaszło dalej. Otóż, kiedy był urznięty, ja do niego: Sylwek! Masz tu jeszcze 3 złote, zostań, a ja pójdę spać do ciebie, zgoda?! A on nic nie mówiąc, wyjął klucz (miał dwa) i mówi: z przyjemnością! Więc poszedłem! śpię w najlepsze, a tu wali się ktoś na mnie. Zdębiałem! Myślałem, że złodziej, więc do szafy i czekam. Resztę to już pan sędzia wie!

— A czy poszkodowany nie wiedział, że w pokoju spała kobieta?

— Słowo daję, że nie wiedziałem! Byłem pijany, więc lunąłem na łóżko, jak długi...

I choć widać było, że coś jest nie w porządku, sędzia nie chcąc się widocznie interesować pytaniem: skąd wzięła się w pokoju p. Sylwestra p. Zuzia? zwrócił się do p. Józefa z zapytaniem:

— A może pogodzicie się panowie?

— I owszem, panie sędzia, tylko, że... — oponował lekko p. Józef.

— Ależ owszem, dlaczego nie? — mówił znów p. Sylwester.

Wobec takiego obrotu sprawy, sędzia uznał sprawę za wyjaśnioną i... skazał p. Sylwestra na zapłacenie jedynie 20 złotych grzywny za naruszenie spokoju.

Pogodzeni przyjaciele, wziąwszy się pod ręce, wyszli uśmiechnięci z sali, przyrzekając sobie solennie więcej nie pić

Otwarcie szkoły ćwiczeń
W DĄBROWIE.

Dyrekcja seminarjum podaje do wiadomości, że od początku nowego roku szkolnego 1933-34 zostanie otwarta przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie Górniczej państwowa, 4-ro oddziałowa szkoła ćwiczeń dla dziewcząt i chłopców o zakresie równorzędnym 4-em oddziałom szkoły powszechnej.

Szkoła prowadzona będzie według najnowszych, uznanych kierunków pedagogicznych, przez nauczycieli szkoły ćwiczeń, zamianowanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Pod względem administracyjnym szkoła podlega bezpośrednio Dyrekcji Seminarjum.

Do oddziału I-go będą przyjmowane dzieci, które ukończą w roku kalendarzowym 1933 lat 7, oraz w miarę miejsc wolnych także dzieci 6-letnie.

Bliższych wiadomości o terminie wpisów do wszystkich oddziałów szkoły ćwiczeń, które odbędą się w drugiej połowie kwietnia b.r., jak również innych informacyj udziela Dyrekcja Seminarjum codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 10.35 — 14. 2105

ZE SPORTU.

ZARZĄD KLUBU MOTOCYKLOWEGO Zagłębia Dąbrowskiego za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości swych członków, że w piątek, tj. w dniu 31 bm. w lokalu klubu (Sosnowiec, Małachowskiego 9) o godz. 7.30 wieczorem p. inż. Długoszowski będzie miał wykład o smarowaniu silników spalinowych. Wobec bardzo zajmującego i ważnego dla dobrego motocyklisty tematu pożądane jest liczne przybycie członków.

TEŻ RACJA.

— Czemu pan wystawia obrazy w tych czasach kryzysowych, przecież teraz nikt nie kupuje dzieł sztuki?

— Zgoda, ale w tej sali napalono i jest ciepło.

STOPNIOWANIE.

— Mam zamiar zrobić memu wujowi prezent z pięćdziesięciu cygar. Jak myślisz, czy inny prezent ucieszyłby go bardziej?

— Owszem — sto cygar!

Kronika Olkuska.

× **ZLOT HARCERSKI W BUKOWNIE.** W czasie tegorocznych Zielonych Świąt projektowane jest urządzenie w okolicy st. Bukowno zlotu i obozu harcerskiego z powiatów: Olkuskiego, Będzińskiego, Zawierciańskiego i Częstochowskiego. Sprawa ta szczegółowo była omawiana na onegdajszem zebraniu Koła przyjaciół harcerzy w Olkuszu w obecności delegata harcerstwa z Zagłębia i burmistrza m. Olkusza, który obiecał pomoc miasta w urządzeniu obozu, a w pierwszym rzędzie przeprowadzenie światła elektrycznego na teren obozowy z elektrowni miejskiej. W najbliższych dniach Koło przyjaciół harcerstwa zaprosi szerszy ogół osób wpływowych z Olkusza i przedstawicieli włościaństwa z Bukowna i okolicy celem utworzenia komitetu zlotowego i wyboru różnych sekcyj.

× **ZE STRAŻY.** Na niedzielnem zebraniu zarządu okręgowego Związku straży pożarnej w Olkuszu, zatwierdzono adjutantów rejonowych w strażach pożarnych: na rejon Olkusz — p. Bol. Gnatowskiego; na rejon Skała — p. Józefa Miklasińskiego; na rej. Pilica — p. Wł. Kułkę; na rej. Wolbrom — p. L. Zgadzaja; na rej. Cianowice — p. Fr. Szostka; pełniących obowiązki adjutantów zatwierdzono: na rejon Kroczyce — p. Jacka Będkowskiego; na rej. Sułoszowa — p. E. Chmista; na rej. Ogrodzieniec — p. E. Krzepickiego; na rej. Kidów — p. St. Zagałę i na rej. Jamgrot — p. Józefa Furgała.

× **PRZED TYGODNIEM L. O. P. P.** 27 b.m. odbyło się wspólne zebranie sekcyj: zbiórkowej, imprezowo - dochodowej, propagandowej i artystycznej komitetu obchodu Tygodnia L.O.P.P. w powiecie. Do poszczególnych sekcyj weszło po kilka osób, rozdzielając między siebie funkcje i omawiając plan pracy w czasie Tygodnia. Przewodniczącymi poszczególnych sekcyj są pp.: Z. Okrajniowa (sekcja zbiórkowa), burmistrz Majewski (sek. imprezowo - dochodowa), prof. Broder (sek. propagandowa) i inż. Zurzycki (sek. artystyczno - dekor.).

× **MANIFESTACJE ŻYDÓW.** W poniedziałek, dn. 27 b.m., jak donosiliśmy wczoraj, organizacje żydowskie w Olkuszu, Wolbromiu, Pilicy i Skale, odbyły zebrania manifestacyjne w bóżnicach przeciw gwałtom i terorowi hitlerowców. Wiec w bóżnicy olkuskiej zagaił przewodniczący żydowskiej gminy wyznaniowej, p. Szymon Sztark, poczem przemawiali pp.: Jakób Cukierman, Leon Kruk, Lejzor Goldberg i Mojżesz Szwarcberg. Szczególniej licznie zamanifestowało społeczeństwo żydowskie w Wolbromiu, gdzie do około 15000 słuchaczy przemawiali pp.: H. Rosenbaum, Ajsensztandt, Cukierman, Bydłowski, Zycher, Fajnsztandt i A. Zilberberg. Na zakończenie wieców uchwalono w każdej miejscowości rezolucje protestacyjne z okrzykami: „Precz z Hitlerem", oraz niekupowania towarów niemieckich. Od godz. 5 do 6 wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte.

× **ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI.** Izydor Domagała, mieszkaniec Trzyciąża i Józef Wydmański z Chliny, gm. Żarnowiec, za nielegalne posiadanie broni, skazani zostali przez starostwo olkuskie po trzy tygodnie aresztu.

× **KRADZIEŻ REWOLWERU.** P. Leonowi Wójcikowskiemu, urzędnikowi Magistratu m. Wolbromia nieujęty sprawca skradł z kieszeni palta w domu rewolwer browning.

Nasz dział radjowy.

WIECZÓR MUZYKI LEKKIEJ.

Dnia 30 b.m. o godz. 20 „Polskie Radjo" nadaje koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrekcją Stanisława Nawrota z udziałem śpiewaczki p. Haliny Sawickiej, znanej radjosłuchaczom ze swych występów w operetce radjowej. W programie szereg utworów o żywym i tanecznym rytmie.

PROGRAM RADJOWY.

ŚRODA 29 MARCA 1933 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Intermezzo muzyczne. — 15.35 Program dla dzieci a) Pogadanka St. Sumińskiego na temat: „Co widziałem w największem muzeum na świecie. b) Opowiadanie p. t.: „Lotnik z przed 30-tu lat" — wygłosi Witold Munkiewicz. — 16.00 Muzyka lekka. — 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16.40 „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce" — wygł. dr. Leon Chwistek. — 17.00 Transmisja muzyki popularnej z kawiarni hotelu Monopol. — 17.40 „Rola płci w stosunku pracy" — wygł. insp. pracy Marja Przedborska. — 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska") p.t. „Kasprowicz" — wygł. prof. Konrad Górski. — 18.25 Muzyka lekka. — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty Związku młodzieży polskiej. — 19.30 Feljeton literacki p.t.: „Szlakiem powieści polskiej" — wygł. Wacław Rogowicz. — 20.00 Koncert Chóru Eryana. — 20.50 Wiadomości sportowe. — 21.00 Recital fortepianowy Bolesława Wojtowicza. — 21.45 „Na widnokręgu". — 22.00 Recital śpiewaczy Marji Janowskiej-Kopczyńskiej. — 22.40 Intermezzo muzyczne. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Właściciele nieruchomości w Olkuszu o swych sprawach.

Onegdaj odbyło się zebranie Związku właścicieli nieruchomości m. Olkusza pod przewodnictwem p. Romualda Piechowicza. Przedmiotem obrad m. in. była sprawa uzyskania długoterminowej pożyczki, oraz ulg w spłacie długów hipotecznych. W sprawach tych udzielał informacyj p. Piechowicz z delegacji swej do Warszawy, zapewniając, że obydwie sprawy są na dobrej drodze. Omawiano również sprawę opłat za wodę, oraz zamiatania ulic i związanych z tem ciężarów nałożonych przez magistrat na właścicieli domów. Ponieważ opłaty te magistrat stosuje zbyt wysokie, zebrani postanowili zamiatanie ulic i czyszczenie chodników uskuteczniać własnemi siłami.

Pozatem poruszano ważną sprawę, mianowicie oddanie terenu leśnego pod budowę projektowanej nowej linji kolejowej z Bukowna do Szczakowej przez lasy olkuskie. Właściciele nieruchomości t. zw. tabelowi (będący jednocześnie właścicielami lasu) wyrazili zgodę na oddanie potrzebnego terenu pod kolej bezpłatnie z zastrzeżeniem jednak, aby stacja kolejowa dla tej nowej linji zbudowana była pod Olkuszem naprzeciw nowych parceli za szkołą powszechną nr. 1.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Dalszy spadek dochodów państwowych.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że wpływy podatkowe w Polsce rozkładają się nierównomiernie na poszczególne miesiące. W pierwszej połowie każdego roku kalendarzowego wpływy podatkowe są słabsze, w drugiej połowie, ze względu na realizację płodów rolniczych, wpływy te wzrastają. Ze względu na to, że wydatki państwowe są mniej więcej we wszystkich miesiącach jednakowe, powstają w pierwszej połowie każdego roku większe deficyty budżetowe.

Również i w tym roku pierwsze dwa miesiące przyniosły poważny spadek wpływów skarbowych, przy równoczesnym dalszym znacznym wzroście niedoboru budżetowego. Ogólna suma dochodów skarbowych w styczniu r. b. wynosiła zaledwie tylko 156.277 tys. zł., a w lutym r. b. — 153.041 tys. zł., ogólna suma wydatków w styczniu — 180.898 tys., a w lutym r. b. — 170.543 tys. zł. Wskutek tego w styczniu r.b. powstał deficyt w kwocie 24.621 tys. zł., a w lutym r. b. — 25.502 tys. zł.

Ogólne dochody skarbowe w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy bieżącego roku budżetowego, t. j. od 1 kwietnia 1932 r. do 28 lutego 1933 r., wynosiły 1.838.708.000 zł., wydatki zaś 2.039.418.000 zł. Deficyt budżetowy za 11 miesięcy b. roku budżetowego wyraża się przeto cyfrą 200.710.000 zł. Deficyt ten będzie zapewne pokryty częściowo z rezerw skarbowych, częściowo zaś w drodze emisji biletów skarbowych, która uchwalona została przez izby ustawodawcze.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w pierwszych 11-tu miesiącach b. roku budżetowego przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: dochody: administracja 1.224.584, w tem dochody skarbowe z podatków i opłat 899.271, inne dochody administracyjne 325.313, wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 39.519, z monopoli 574.605; wydatki: administracja 2.033.251, w tem władze naczelne 16.702, ministerstwo spraw zagranicznych 42.185, wojskowych 694. 456, wewnętrznych 178.461, skarbu 99.156, sprawiedliwości 86.520, przemysłu i handlu 22.740, komunikacji 2.891, rolnictwa 15.002, wyznań religijnych i oświaty publicznej 292.540, robót publicznych 33.956, opieki społecznej 83.516, reform rolnych 9.679, poczt i telegrafów 1.211; emerytury 146. 064, renty inwalidzkie i pensje 121.803, obsługa długów państwowych (raty amortyzacyjne i odsetki) 186.369, dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 6.167

Reforma monetarna w Niemczech.

Berliński „Der Tag" donosi, iż rząd Hitlera dokonał ważnej zmiany w systemie monetarnym Niemiec. W przyszłości będą w obiegu tylko dwie kategorje monet srebrnych: 2-markowe i 5-markowe. Zawartość srebra będzie w obu monetach podwyższona z 50 do 90%, ale ich waga i objętość będą zmniejszone. Wycofane będą monety 3-markowe i 1-markowe.

Główną przyczyną tej reformy jest chęć spopularyzowanie bilonu. Zarówno kupcy, jak i publiczność nie mogły przyzwyczaić się do ciężkich i niekształtnych 5-markówek. Gdyby nowy typ monet srebrnych stał się popularny, wynikłyby stąd liczne korzyści. Przedewszystkiem Bank Rzeszy mógłby zmniejszyć zapas bilonu, który w połowie marca b.r. wyniósł przeszło 1/4 miljarda marek. Tem samem pokrycie złotem i dewizami poprawiłoby się automatycznie. Ponadto Rzesza mogłaby rozszerzyć obieg pieniędzy. Według stanu z końca lutego r.b. wybite były monety wszelkiego gatunku w wysokości 1.679.5 milj. marek. Ustawowe maksimum wynosi 30 marek na głowę ludności, czyli 1,95 miljarda mk. Otóż wypełnienie tej różnicy w wysokości 170 miljonów przyniosłoby państwu czysty zysk w wysokości 150 miljonów marek. W razie wybicia pieniądza niklowego, zysk podwyższyłby się o kilka miljonów.

Kronika gospodarcza.

O LICHWIARSKICH PROCENTACH. W sprawie pobierania nadmiernych procentów wbrew przepisom rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej i późniejszych przepisów, Sąd Najwyższy ustalił następujące tezy: W stosunkach kredytowych nieważne są umowy o korzyści majątkowe, przekraczające ustanowione przez prawo granice, a zatem pobieranie procentu w wysokości, przekraczającej ustawowe normy maksymalne, niezależnie od skutków karnych, pociąga za sobą w myśl zasad o zwrocie niesłusznego wzbogacenia obowiązek zwrotu nadwyżki przekraczającej pomienione normy maksymalne. Poszukiwania zwrotu nienależnie zapłaconych procentów nie tamują przepisy o obowiązkowości dla stron zawartych przez nich umów, gdyż wykonanie takich umów nie odpowiadałoby zwyczajowi i słuszności. Ten, kto uiszcza procenty lichwiarskie bynajmniej nie popełnia żadnego przestępstwa, ani też czyn jego nie jest niemoralny.

NAPRAWA 340 MOSTÓW. Ministerstwo komunikacji przystępuje obecnie do masowej naprawy mostów drewnianych na drogach i szosach. Od kilku lat mosty te były zaniedbane. Część zamknięto dla ruchu kołowego i woźnice, jak również kierowcy autobusów, muszą okrążać miejsce przejazdu, szukając brodu w rzece lub strumyku. Ogółem remont obejmie 340 mostów w całej Polsce. Ministerstwo komunikacji otrzymało na warunkach kredytowych drzewo, które będzie dostarczone przez dyrekcję lasów państwowych. Przy robotach będą zatrudnieni bezrobotni w liczbie 5 tysięcy osób.

RUCH STATKÓW RZECZNYCH W PORCIE GDAŃSKIM. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu roku 1932 przybyło do Gdańska ogółem 5.933 statków rzecznych, w tem 3.466 z terytorjum w. m. Gdańska, 1.713 z Polski, 730 z Prus Wschodnich, oraz 24 z Litwy i dalszych krajów. Z pośród statków przybyłych do Gdańska Wisłą, 100 przybyło z Tczewa, 1.071 przez Kanał Bydgoski, Noteć, Wartę i Odrę, 166 przez Włocławek, Płock, Narew, Biebrzę, Kanał Augustowski i Niemien i 375 z Warszawy. W tym samym okresie czasu wyszło z Gdańska ogółem 5.750 statków rzecznych, w tem 3.402 do miejscowości na terytorjum w. m. Gdańska, 1.663 do Polski, 576 do Prus Wschodnich, oraz 109 do Litwy i dalszych krajów.

WYWÓZ WYROBÓW CUKIERNICZYCH poczynił w ostatnich latach poważne postępy. Podczas gdy w r. 1929 wywóz karmilków wynosił jedynie 61 q., a czekolady 52 q to w r. 1930 — 151 i 37 p., w r. 1931 — 433 i 106 q. a w r. ub. 463 i 171 q. Eksport kieruje się głównie do Stanów Zjednoczonych i do Francji przez Gdynię. Dalsze możliwości rozwoju naszych wyrobów cukierniczych dotyczą takich rynków, jak Jugosławji, Bułgarji, Turcji, Rumunji i Grecji. Wywóz obejmuje tylko te artykuły cukiernicze, które otrzymają przy wywozie zwrot podatku od cukru, t. j. t. zw. akcyzy. Dla wzmożenia tego wysoce pożytecznego wywozu artykułów wykończony zamiast surowców, wskazanem byłoby rozciągnięcie zarządzeń zwrocie akcyzy i cukru na inne wyroby cukiernicze zawierające mniej, niż 30% cukru, a więc dla karmelków śmietankowych, proszku mlecznego, mleka skondensowanego z cukrem i bez i t. p.

SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH WE FRANCJI. Sytuacja na rynku pracy we Francji uległa ostatnio pewnej poprawie. W ostatnich dniach zanotowano pierwszy od października roku ubiegłego spadek liczby bezrobotnych. Według danych oficjalnych, liczba bezrobotnych wynosi we Francji obecnie 329.588 osób, t. j. o blisko 2.000 osób mniej, niż w pierwszych dniach miesiąca.

PO WIOSENNYCH TARGACH PRASKICH. W niedzielę 26 b.m. nastąpiło zamknięcie wiosennych Targów Praskich, w których po raz pierwszy wzięła udział również Polska. Targi praskie były barometrem życia gospodarczego, a miarodajne czynniki sądzą, że przyczyniły się do znacznego ożywienia ruchu gospodarczego w państwie. Wystawcy są zadowoleni z zawartych na targach tranzakcyj. Fabryki uzyskały liczne zamówienia. Targi Praskie zwiedziło w ciągu tygodnia blisko pół miljona osób. Wielkiem powodzeniem cieszyły się również kolektywna ekspozycja polska, która zwiedzana była licznie przez koła handlowe czechosłowackie i zagraniczne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

28 marca.

Dewizy: Belgja 124.50, Gdańsk 174.38, Holandja 359.85, Londyn 30.52—30.53, Nowy Jork 8.92, Paryż 35.07, Szwajcarja 172.25, Włochy 45.90.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88 1/4. Rubel złoty 4.75 1/2—4.76. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych (kurs orjentacyjny) 212.90. Marki niemieckie (kurs orjentacyjny) 212.90. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.60. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.56.

Papiery procentowe: 8 proc. poż. budowlana 41.75—42.00—41.90, 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.75 — odcinki po 500 dol. — 56.00, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 111.50—111.25, 4 proc. poż. inwestycyjna 105.50—105.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 55.00—55.25—55.15, 5 proc. poż. konwersyjna 43.50, 6 proc. poż. dolarowa 56.00, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 38.25—38.00.

Akcje: Bank Polski 76.25—76.50, Warsz. Tow. fabr. cukru 17.00, Starachowice 10.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50, Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00, Przenica czerwona jara szklista 775 g-l 38.00—39.00, Pszenica jednolita 742 g-l 37.00—38.00, Pszenica zbierana 731g-l 36.00—37.00, Owies jednolity 468 g-l 16.75—17.25, Owies zbierany 438 g-l 15.75—16.25, Jęczmień na kaszę 16.25—16.75, Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17.00—18.00, Gryka 19.00—20.00, Proso 19.00—20.00, Groch polny z workiem 22.00—25.00, Groch Wiktorja z workiem 27.00—31.00, Mąka pszenna luksus. wym. 50—40% 57.00—62.00, Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 52.00—57.00, Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 33.00—35.00, Mąka żytnia sitk. II gat. 55% 25.00—27.00, Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00.

Kącik humorystyczny

PREZENT.

Janek: — Tatuś przywiózł mi z podróży scyzoryk, na którym jest napis „Karlsbad".

Stefek: — A mój tatuś przywiózł sześć łyżeczek, na których jest napis „Grand Hotel".

CO ICH DZIELI.

Dwaj do niedawna serdeczni przyjaciele mijają się oziębłe, nie witając się zupełnie.

— Cóż to? — dziwi się na ten widok ich wspólny znajomy — czyżby byli na stopie wojennej.

— Jeszcze gorzej! Na stopie procentowej!

WET ZA WET.

Lekarz przysłał rachunek. Pacjent posłał mu czek. Kilka dni później lekarz telefonuje:

„Pański czek zwrócono z banku!"

Pacjent na to:

„Choroba moja też wróciła".

ZWIEDZANIE MIASTA.

Przewodnik: A teraz mijamy najstarszą gospodę w naszem mieście...

Głos z tłumu zwiedzających: Dlaczego?

NASZE DZIECI.

Matka. — Czemu studjujesz tak pilnie książkę o wychowaniu dzieci?

Syn. — Chcę sprawdzić, czyście mnie wychowali jak należy.

Z CAŁEJ POLSKI

ZA NADUŻYCIE SUKNI KAPŁAŃSKIEJ.

Starosta grodzki północno-warszawski skazał członków marjawickiego kościoła starokatolickiego: Stanisława Kugiela, Antoniego Żółtowskiego, Henryka Laskowskiego i Czesława Dyczniziaka, za bezprawne noszenie habitów, nie różniących się w istocie, pomimo wprowadzonych drobnych zmian, barwą, ani też zasadniczą linją kroju od szat zakonników kościoła katolickiego, oraz duchownego kościoła narodowego Stanisława Piekarza za bezprawne noszenie sutanny, nie różniącej się od sutann, noszonych przez duchownych katolickich — każdego na 1000 zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

NIEZWYKŁY „FILOZOF".

Do sądu okręgowego w Katowicach przybył, by zasiąść na ławie oskarżonych górnik, Dominik Kuc z Kosztów, ubrany w togę profesorską i kapelusz z szerokiem rondem. Akt oskarżenia zarzucał Kucowi zniewolenie. W toku rozprawy oskarżony górnik wyjaśniał, że od dłuższego czasu studjuje filozofję. Pewnego dnia wybrał się do pobliskiego lasu, gdzie spotkał się z 45-letnią zamężną Marją Stadlerową. Chcąc „w celach naukowych" stwierdzić, „jak silny charakter posiada ta kobieta", chciał ją... pocałować, lecz Stadlerowa, „nie znająca się na filozofji" ugryzła go i dlatego odstąpił od dalszych doświadczeń. Dla poparcia swych wyjaśnień, demorosły „filozof" odczytał sądowi kilka ustępów z książek, przyniesionych ze sobą. W toku powyższych wyjaśnień oskarżonego, osoby znajdujące się w sali rozpraw, śmiały się do łez. Sąd uwolnił oskarżonego „filozofa" od winy i kary dla braku dowodów, polecając mu, by zabrał się do innej lektury.

BOJKOT FILMÓW NIEMIECKICH.

Związek obrony kresów zachodnich ogłosił bojkot filmów niemieckich w Polsce, jako reakcję społeczeństwa na represje, stosowane wobec filmów polskich w Niemczech. Z. O. K. Z. zwrócił się do kin warszawskich, aby z dniem 31 marca przestały wyświetlać wszystkie filmy wytwórni niemieckich. Tego rodzaju akcja podjęta została również przez oddziały Związku obrony kresów zachodnich w innych miastach. Naskutek tej akcji we wszystkich kinach na terenien województw Wileńskiego, Białostockiego i Nowogródzkiego zostały już zdjęte z afisza filmy niemieckie, ponadto zaś odwołane zostało wyświetlanie zakontraktowanych filmów.

NA WZÓR KLIMONTOWA.

Na kopalni „J. Piłsudski" w Jaworznie, należącej do gwarectwa jaworznickiego, wybuchł strajk protestacyjny przeciwko zredukowaniu około 500 robotników. Robotnicy, którzy zjechali do kopalni o godz. 6 rano, pozostali na dole, podobnie jak to miało miejsce na kopalniach Klimontów i Mortimer. Drugiej zmiany na dół już nie puszczono. Do Jaworzna przybyły władze i wszczęto z robotnikami pertraktacje.

W NIEDOSTĘPNYCH DOLINACH AND.

Amerykańska ekspedycja archeologiczna dokonała w Andach ciekawego odkrycia. W jednej z trudno dostępnych dolin natrafiono na ruiny miasta. Wśród ruin znaleziono kilka dobrze zachowanych gmachów. Pierwotnie przypuszczano, że miasto, którego ruiny odkryto, pochodzi z czasów Inkasów. Bliższe badania wykazały jednak, że początki miasta sięgają epoki daleko wcześniej i przypadają na okres około 2000 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Wśród ruin miasta znaleziono bogate zabytki archeologiczne.



Moment z meczu hokejowego Francja — Niemcy, któr yodbył się w Berlinie i zakończył się porażką drużyny francuskiej w stosunku 2:3.

Niezwykłe pieniądze

Wół zmieniony... na drobne.

Któżby odgadł, patrząc na kunsztowne nasze banknoty, iż w czasach najdawniejszych monetą obiegową był wół. A nawet wymieniono go na drobne! W Rzymie wół wart był 10 owiec, natomiast w Atenach tylko 5. Łacińska nazwa pieniądza „pecunia" wywodzi się od słowa „pecus" oznaczającego bydło, a dziś jeszcze zięć plemienia afrykańskiego Kafrów wypłaca kochanemu teściowi odpowiednią ilość krów wzamian za nadobną małżonkę.

Wojna podw zględem monetarnym przyniosła nam niespodzianki: okupacja wprowadziła nieznane nam pieniądze żelazne, ale i ten surogat nie był jej wynalazkiem. Plutarch już wspomina o płytkach i całych sztabach żelaznych, któremi płacono w starożytnej Grecji. „Nic niemo nowego pod słońcem" powiedział mędrzec. Bo oto nawet najnowocześniejszy pomysł wprowadzenia monet z porcelany sięga, jak się okazuje, niepamiętnych czasów: istnieją one jako zabytek chiński w gablotkach muzeów różnorodnie i bogato kolorowane. Właściwą krainą pieniędzy żelaznychjest Afryka środkowa. Dziś spotykamy jeszcze w okolicach górnego Nilu „pieniądze" w postaci kołów a nawet ostrych dzid.

W Indjach, przed wprowadzeniem właściwych monet, walutą zamienną były wyroby żelazne 200 sztuk nieobrobionych noży — równało się wartości dojnej krowy. W Indjach i Afryce środkowej nawet dzisiaj obiegową monetę tworzą niejednokrotnie metale: miedź i mosiądz w rudkach, w pierścieniach, obręczach, naszyjnikach, zwojach drutu i t. p. W Togo, Kamerunie i dorzeczu Konga spotykamy t. zw. „loggo — kujutti" gromadzony przez dzikusów-bogaczy. Jest to płaska, okrągła, wielkości talerza płyta żelazna o średnicy 25—30 cm. Z jednej strony kończy się krótkim szpicem z drugiej — czemś w rodzaju zakończenia kotwicy.

Lecz pieniądz u plemion pierwotnych Afryki nie służy tylko wygodzie i pożytkowi. Dzicy mają większą od nas fantazję. Szczep Bolongole zwykł podczas wielkich uroczystości, połączonych z tańcami, urządzać wystawę swych pieniędzy. Te przepyszne kowane ostrza umieszczane są na długich drągach i każdy stara się przewyższyć swego sąsiada pomysłowością nowych, a osobliwych kształtów. Głośne z piękności są szpice włóczni plemienia Lomami, przypominające wiosła wielkości rosłego mężczyzny.

Szeroko rozpowszechnione w Afryce są pieniądze szklane w postaci paciorków. Jednym z najkosztowniejszych środków płatniczych jest też nasza domowa sól. Jest to produkt bardzo poszukiwany i rzadki w niektórych okolicach Afryki, a jednak niezbowny do przyrządzania choćby najprostszych potraw. Nic też dziwnego, że bywa tam ceniony na wagę złota. W mało dostępnych górskich krainach garść soli równa jest wynagrodzeniu całodziennemu tragarza. Wodzowie i bogacze afrykańscy przechowują nierzadko bogactwa swe w postaci brył soli. W całej też Afryce używany jest jako drobna moneta pewien gatunek muszli. Trzeba naturalnie nosić z sobą całe pęki, gdyż oblicza się je na setki. Zdarzyć się może np. podróżnikowi, że w celu zakupienia od przekupki marzyńskiej zwyczajnego garnka glinianego, zmuszony jest wyładować pokaźną ilość: 25 funtów tych muszelek. Również załoga statków, krążących po Nigrze, opłacana jest wten sposób: płatnik leży na pokładzie i nie przestaje liczyć muszli. Czyni to ze zdumiewającą wprawą i szybkością po każdej setce odkładając dla pamięci jedną muszelkę na bok. Właściwą jednak ojczyzną pieniędzy z muszli jest Oceanja. W Melanezji posługują się wprawdzie jako środkiem obiegowym także kłami i siekaczami psów, prasowanym tytoniem a nawet żywą nierogacizną, główną jednak monetą są paciory z muszli. Również rozpowszechnione są pieniądze „pele": małe kawałki masy perłowej, oszlifowane w postaci soczewki i nawleczone na nitkę. Na Karolinach bywają one czerwone, jak korale, a wtedy są szczególniej wartościowe. Cenniejszą natomiast monetą jest pstry ubiór z piór noszony na głowach.

Jak widzimy, nie jest to tylko barwna ozdoba, lecz ma ona także znaczenie handlowe. Czyż o wiele inaczej jest w naszej oświeconej Europie? Jakżeż często najwspanialsze klejnoty są tylko przechowaniem kapitału, a w salonie wiszących obrazów w grubo złoconych ramach nie uważa się jako dzieła sztuki, lecz jako „wpakowane w kosztowne zbiory" pieniądze.

RZECZY CIEKAWE

HITLER II.

Nad brzegami rzeki Limbach, niedaleko Hidelbergu, znajduje się pięknie położone miasto Schwetzingen, któremu właśnie przybył dziesięciotysięczny mieszkaniec. Matka nowonarodzonego, spodziewała się przyjścia jego na świat o cały miesiąc później. Rada gminna miasta Schwetzingen postanowiła uczcić specjalne narodzenie się najmłodszego obywatela, który szczęśliwie zaokrąglił liczbę mieszkańców. Wydano na cześć matki i jej synka przyjęcie. Jeden z mówców pogratulował matce, iczyniąc dyskretną aluzję do przedwczesnego urodzenia się dziecka wykrzyknął z zapałem: „On nie mógł dłużej czekać. Era wielkości, która otwiera się dla Schwetzingen i dla całych Niemiec, była dla niego zbyt kusząca".

Najmłodszemu obywatelowi miasta Schwetzingen, który urodził się o miesiąc zawcześnie, jako imię nadano: Hitler.

„MY CHCEMY PIWA".

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się powodem wielu kłopotów dla rządu amerykańskiego. Izba reprezentantów stanęła przed trudnym problemem ustalenia procentu alkoholu w piwie, które będzie dozwolone do picia. 4-procentowe piwo wydało się zbyt niebezpieczne dla moralności, zatwierdzono więc wreszcie pewien gatunek piwa, zwany „near beer" (prawie piwo). Jeden z deputowanych głosujących za całkowitem zniesieniem prohibicji, nazwał to piwo: „water beer", czyli „piwo na wodzie". Również kwestja dozwolonego do picia gatunku wina okazała się trudną do rozwiązania. Z właściwą Amerykanom dążnością do opierania wszystkiego na zasadach naukowych, przeprowadzono drobiazgowe doświadczenia pod kontrolą ekspertów. Wybrani do doświadczeń gentelmeni próbowali różnego rodzaju gatunki wina, a następnie musieli obchodzić sale posiedzeń, chociaż z zamkniętemi oczami, wchodzić na wysoką drabinę i t. p., aby wykazać czy działanie alkoholu nie jest zbyt silne. Dopiero, gdy okazało się, że żaden z nich nie doznał zawrotu głowy, zapadły uchwały.

KAPELUSZ - PARASOL.

W Paryżu pojawił się kapelusz-parasol. Urządzony jest on w sposób następujący: na wypadek deszczu, za naciśnięciem specjalnego guziczka znajdującego się w denku kapelusza rondo jego powiększa się o 25 ctm. i kapelusz-parasol jest gotów do użytku.

NAJSTARSZY WIEKIEM KRÓL.

W zeszłym tygodniu w Santo Antonio do Zaire, posiadłości portugalskiej Afryki Zachodniej, zmarł król Mussorongów. Plemię, nad którem panował, było niegdyś bardzo potężne. Rząd portugalski przyznał sędziwemu królowi tytuł „don", z czego niesłychanie był dumny dostojny starzec. Wymagał, aby nazywano go „Don Joana II", wedle wzorów panujących rodzin w Europie. Król Mussorongów był najstarszym wiekiem z panujących obecnie władców na kuli ziemskiej. Według agencji Reutera liczył sto sześćdziesiąt dwa lata. Urodził się on jeszcze za panowania Ludwika XV; dożywszy tak późnego wieku, dowiódł, że sprawowanie królewskiej władzy nie skraca wieku.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)

Przekład autoryzowany z angielskiego

15

— Co pani za jedna? — zapytała wyzywająco jakimś szczególnym akcentem, który, jak się później przekonałam, wypływał z jej francuskiego pochodzenia. Zasadniczo mówiła po angielsku zupełnie swobodnie i poprawnie, z bardzo słabym akcentem i pewnie tylko w chwilach wzruszenia wpadała we francuszczyznę. Była wysoka, tęga, miała dużą, różową twarz, bezkształtne usta, przenikliwe spojrzenie, początki worków pod oczami i siwawe włosy, które widocznie zapuszczała, o czem świadczyły nierówne kosmyki, wymykające się z pod trzech grzebieni, wysadzanych kolorowemi szkiełkami.

— Proszę o trochę sody — rzekłam z godnością.

Nie ruszyła się z miejsca. Stała, przyglądając mi sie uważnie.

— A to pani pielęgniarka. A!

Ujęła się pod boki i zlustrowała mnie bezceremonjalnie od stóp do głów. Brunker odwrócił się od okna. Po chwili milczenia zuchwała baba odrzuciła wtył głowę i zaśmiała się wesołym śmiechem, który zbił mnie kompletnie z tropu.

— To ona pielęgniarka — rechotała, spoglądając na mnie, to na Brunkera. — Pielęgniarka panny Łucji. — Nagle spoważniała i podszedłszy bliżej, zionęła mi w twarz alkoholem. — Niech pani się ma na baczności, bo nasza panna Łucja odgryzie pani głowę. Ciach i już! Jak pająk musze. — Trzasnęła w palce tuż pod moim nosem, powtarzając — Jak pająk musze. Niech pani słucha. Powiem pani sekret. Ona ma żelazne szczęki.

— Jesteście pijani — odparłam ostro. — Dajcie mi sody.

— Coi? Ja, pijana? Ano! Certainement. Ktoby tu nie pił? Niech pani słucha. — Ja piję. Owszem. Ale dlaczego? Bo — w tym domu muszę pić. Wino rozgrzewa zimny żołądek, leczy ręce od drżenia i spędza z oczu cienie i upiory. Co pani tak patrzy? Pani myśli, że ja nie wiem? — Podeszła tak blisko, że uchylając się przed jej gorącym oddechem, cofnęłam się w tył. Widziałam, że była bliska furji. W jej tłustej, świńskiej twarzy oczy zwęziły się w dwie szparki. Ja — Aneta — wiem. Ja wiem. Ja wiem. W tym domu jest coś na bakier. Coś co powiadam pani. Czekało. Czekało to pięć lat. Dziś — uspokoiła się nagle. Furja przeszła w nastrój fatalistyczny. Podniosła rzadkie brwi i, wzruszając tłustemi ramionami, dokończyła: — Zobaczy pani, dziś.

— Nie bredźcie, stara — wtrącił uspokajająco Brunker, nie podnosząc powiek. — Niech pani na nią nie zważa. Ona nigdy nie lubiła tego domu.

— Mam lubić? Podła dziura, paskudna dziura. Pluję na to wszystko. — Przy tych słowach plunęła celnie w ogień, poczem rzekła już z uśmiechem: — Sody pani potrzeba? Zaraz, pani. Będzie soda.

Polazła do spiżarni, trzęsąc się jak galareta. I znów zaczęła nucić swoją dziwną melodję. Oddawszy mi sodę, zajęła się sałatą i jakby o mnie zapomniała. Nie spojrzała nawet, skąd wzięłam wodę. Byłam z tego bardzo rada.

Wchodząc do hallu, zobaczyłam Julijana Barre'a. Stał koło drzwi pokoju Geralda Frawley'a, pokoju, w którym umarł Huber.

Drzwi od kuchni zamknęły się cicho, a gruby dywan stłumił odgłos moich kroków. Usłyszałam jak Barre mówił:

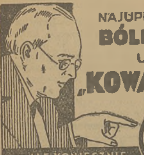
— ...nie przeszkadza. Pan zajmie mój pokój, a ja pański. Matil może nie wiedzieć, żeśmy się zamienili.

Z pokoju wyłonił się Gerald Frawley w bronzowej, flanelowej piżamie, przy której jego twarz wydawała się jeszcze bledsza, rysy ostrzejsze, usta bardziej zaciśnięte, a włosy czarniejsze.

— Ależ owszem, Julku — rzekł swobodnie. — Nieszczęsne widmo biednego Hubera nie będzie mnie dręczyło. — Urwał i dodał szczególnym głosem: — Mogłoby kogoś nawiedzać, ale — nie mnie, Julku. Nie mnie! — Roześmiał się jakoś nieprzyjemnie i w tej chwili zauważyli obaj moje nadejście. Przeszłam koło nich z szelestem fartucha, czując na plecach ich oczy.

O siódmej Łucja oznajmiła, że jest gotowa do obiadu. Naciągnęła na siebie ciemnoszarą szyfonową suknię z koronkami, w której wyglądała jak wielki pająk, zaczajony na nieostrożną muchę. Przyszło mi to porównanie na myśl w momencie, gdy otwierałam drzwi przed jej wózkiem, prawdopodobnie pod wpływem zuchwałego żartu Anety.

D. c. n.

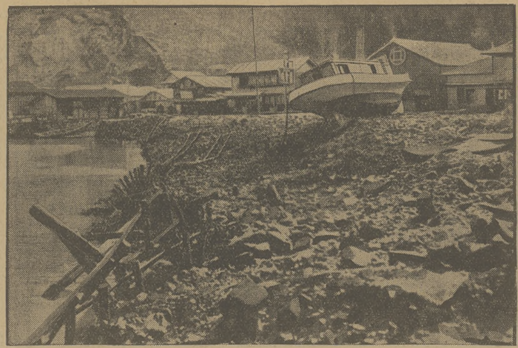


NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY USUWA „KOWALSKINA"

A.K. SERCE W PIERŚCIENIU

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA



PO TRZĘSIENIU ZIEMI W JAPONJI.
Niedawno znów nawiedziło Japonję straszne trzęsienie ziemi, mianowicie jej północno-wschodnie prowincje na przestrzeni 300 mil wybrzeża morskiego. W czasie trzęsienia ziemi tysiące domów zmieniło się w ruinę, a rozkołysane fale morza wyrzucały na ląd nawet mniejsze statki, jak to widzimy na ilustracji.

Majątek, który spadł z nieba.

W ostatnich czasach, jak donosi prasa amerykańska, zawiązało się w Stanach Zjednoczonych nowe towarzystwo, mające na celu — ni mniej, ni więcej — tylko eksploatowanie metalów, które dosłownie spadły z nieba. Gra ta warta jest świeczki i to choćby w samym tylko okręgu Arizony. Na tym bowiem terenie spadł przed kilku miesiącami wielki meteor, który zapadł się na 500 metrów pod ziemię. W ten sposób pochłoniętych przez ziemię spoczywa w jej łonie zgórą miljon ton żelaza. Lecz to jeszcze nie wszystko. Staranniejsze badania okazały, że olbrzymi ten wędrowiec niebieski zawiera diamenty, maleńkie prawdziwe, lecz niezwykłej czystości i blasku. Pozatem spodziewają się z tych mas imponujących surowego metalu wydobyć koło 5.000 ton platyny. Wartość cała meteoru oceniona została na 25 miljardów dolarów. Warto więc pokusić się o tę fortunę spadłą z nieba!

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

POSADY i PRACE

ZAMIENIĘ posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Skierniewicach na taką w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 2060

Kucharki, służące, bony do dzieci **do oddania.** Berta Eisenberg, Pośrednictwo Posad, Katowice, 3-go Maja 11, Tel. 16-65. 2097

POTRZEBNY ondulator lub ondulatorka na stałe. Grodziec, ul. Kościuszki, St. Zagórny. 2177

LOKALE

4 POKOJE z kuchnią z wygodami i 3 pokoje do wynajęcia Sosnowiec, — Piłsudskiego 46. 2201

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Bloki, ul. Jagiellońska 5 m. 56. 2196

OZENKI

SZUKASZ żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 1560

KUPNO i SPRZEDAZ

MASZYNA Singera w doskonałym stanie, kasa ogniotrwała, salony, biurko mahoniowe, tapczany do pozbycia. Sosnowiec, 3 Maja 7, handel mebli, B. Błotniewski. 2176

MASZYNY do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja. Maszyny i gramofon szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

Pianino zagraniczne bardzo mało używane, nowoczesne sprzedam wyjątkowo tanio. 2189 KATOWICE, ul. Młyńska 4.

KUPIĘ okazyjnie nowy, lub bardzo mało używany, samochód-limuzynę 5-6 osobową. Zgłoszenia listowne do Administracji pisma pod lit. „T. S." 2200

DO SPRZEDANIA letnisko i kąpielisko obszaru 2 morgów, bardzo ładnie położone nad dużem 1000-morgowem jeziorem, 2 minuty od dworca Budynek nowowybudowany, 9 pokoi dla gości, bufet i kuchnia, dwie duże werandy, szatnia z 20 kabinami 6 łodzi, przyrządy gimnastyczne, huśtawki dla dzieci, śliczna plaża i lasek z stołami dla gości. Cena 25.000 zł.

W jednem z miasteczek w południowej części woj. Poznańskiego może się osiedlić dekarz-Polak.

Bliższych informacyj udzieli dyrekcja Okręgu poznańskiego Z. O. K. Z. Poznań, ul. Fredry 7 po nadesłaniu znaczka pocztowego. 2190

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa **KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)** Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 6506

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!





RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze **bandaże ortopedyczne gumowe** mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy, leczn. gorsety ortopedyczne.** Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp. wkłady ortopedyczne. Sztuczne ręce i nogi. 2191

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. **R. Barącz** prof. dr. **J. Marischler,** prof. dr. **B. Kielanowski.**

Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa
KATOWICE, ul. DĄBROWSKIEGO 2, I piętro.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.
Na tem miejscu publicznie dziękuję W. P. Dyr. J RAPAPORTOWI, właścicielowi zakładu ortopedycznego, zamieszkałemu w Katowicach ul. Dąbrowskiego 2 I piętro, za zaaplikowanie mi bandaża gumowego, wstrzymującego całkowicie moją wielkich rozmiarów przepuklinę mosznową. Obecnie czuję się zupełnie zdrów.
(—) B. Wiślicki.
Kielce, ul. Aleksandrowska Nr. 2.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od poniedziałku 27 marca rb.
Genjalny reżyser W. S. Van Dyke, twórca Poganina, Białych Cieni, Trader Horna i Człowieka Małpy **przedstawia nowy film p. t.**
KOCHANKA z TAHITI
ilustrujący prostotę i urok życia na dalekich południowych wyspach.
Wkrótce: „DONORAH" z bohaterem „Czemna" Jackie Cooperem.

DROBNE OGŁOSZENIA

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 108-6 1734

PATEFONY WALIZKOWE skrzynkowe, salonowe, płyty najmodniejszych nagrań i w największym wyborze instrumenty muzyczne, rowery, amunicję poleca po cenach przystępnych J. BRZOZOWSKI, Sosnowiec, 3-go Maja 19. 1986

DO SPRZEDANIA zegar gabinetowy, kałamarz z marmurową podstawą, szafa biblioteczna, drobiazgi bronzowe. Dawna kolonja Gampera dom nr. 6 m. 11. Obejrzeć między godz. 11—14 i 18—20. 2188



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia **J. Łuczyńskiego** Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75. Ceny znacznie zniżone. 1857

ROZNE

ZGUBIONO browning kal. 7.65 Nr. 336983, Stefan Falkiewicz. Zawiercie. 2186

SZYKOWNY kapelusik damski za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w Magazynie Mód — „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1745

NIKLOWANIE srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet", Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907

MAGAZYN mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena", Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny badzo niskie. 1966

OBUWIE dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1696

SUNNY-MOP płyn-rękawice-szczotki do politurowania mebli i podłóg polecany przez Związek Pań Domu sprzedaż SKŁAD APTECZNY **M. Jagiełłowicz** Sosnowiec, 3-go Maja 7.

„SIATKOLIN" wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja" pokój L. 18 Sosnowiec. 1955

UNIEWAżNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez magistrat Będzina i książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec Piotr Borkiewicz.

KOREKTOR-STROICIEL fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2183

NA POST Ryby żywe karpie, liny, sandacze, śledzie wyborowe, marynaty, grzyby, miód jasny kuracyjny, masło deserowe — codziennie świeże, poleca firma Szczęsnej, Dąbrowa — Sobieskiego 4. 1804

„MOHORT" Sosnowiec ul. Targowa 20, tel. 9-17. 1999 Ma wyśmienite **KAWY i Herbaty.**

PLANY, PROJEKTY, KOSZTORYSY DOZÓR TECHN., KREDYTY na bud. domów przez doświadczon. INŻYNIERA-BUD. rządowo upoważn., tanio, terminowo. Sosnowiec, ul. Lipowa 5, tel. 5-64. 2192

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś! Dziś!
WIELKI PROCES GORGONOWEJ
WIZJA LOKALNA NA MIEJSCU ZBRODNI.
W programie obraz
„MANDZURJA PŁONIE"
Początek seansów o godz. 5 pp.
Następny program: „Węgierska Miłość" Wkrótce: „W Cieniu Krzyża"

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś Premjera!
Szampańska komedja węgierska p. t.
„Kamerdyner jaśnie Pani"
(ON I JEGO SŁUGA)
W roli gł. Juljusz Csartos. Humor! Piękna muzyka cygańska!
Wkrótce: „W cieniu krzyża"

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — „KURJERA ZACHODNIEGO" W PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP.